



Spotkanie
Wiczesława Nehody
z polskimi miastami

**CENNA
DECENTRALIZACJA
I PRZYJAŹŃ**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Zarząd ZMP podczas posiedzenia 13 maja br. przyjął 3 apele dotyczące członkostwa Ukrainy w UE, przyspieszenia prac nad systemowymi rozwiązaniami w polityce migracyjnej i wykorzystania funduszy UE na sfinansowanie wsparcia uchodźców. Przygotowano również Wstępną opinię o projekcie zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

str. 12 77 partnerstw samorządowych zrzeszających ponad 700 jednostek samorządu terytorialnego z terenu całej Polski będzie uczestniczyć w nowej edycji projektu Centrum Wsparcia Doradczego. Samorządy zagrożone trwałą marginalizacją otrzymają wsparcie doradcze od ekspertów ze Związku Miast Polskich oraz Fundacji Fundusz Współpracy.

KRONIKA KRAJOWA

str. 7 Konferencja „Życie w mieście – na co pandemia otworzyła nam oczy”, która odbyła się 18 maja br. w Warszawie była próbą podsumowania czasu zmagania się z wirusem COVID-19.

str. 13 4 czerwca 33 lata temu „skończył się w Polsce komunizm”, a rozpoczął proces budowania struktur państwa prawa, opartych na wartościach demokratycznych. Data ta stała się symbolem zmian, które dokonały się po pierwszych częściowo wolnych wyborach.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 8 Dialog i współzarządzanie w czasach wielu wyzwań – temu tematowi było poświęcone seminarium, które Związek Miast Polskich zorganizował dla miast w ramach przygotowań do tegorocznego Światowego Forum Miejskiego.

str. 10 Finansowanie rozwoju miast w warunkach destabilizacji było tematem kolejnego seminarium online Forum Rozwoju Lokalnego. Uczestnicy oraz eksperci i praktycy przedstawiali diagnozę ich stanu oraz wyzwania, z jakimi już zmagają się i nadal będą zmagać miasta duże, średnie i małe.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 14 *Stawiam na zmianę wizerunku naszego miasta i całej gminy – by stawały się coraz bardziej klimatyczne, nowoczesne, a jednocześnie dbające o historię* – mówi burmistrz Zakrocymia, Artur Ciecierski. W tym roku miasto obchodzi swoje 600-lecie.

Na okładce: Zakroczym z lotu ptaka.
Fot. Archiwum UM

Spotkanie Wiczesława Nehody z polskimi miastami przed Dniem Samorządu

Cenna decentralizacja i przyjaźń

W Warszawie 26 maja w odbyło się wyjątkowe spotkanie polskich miast, które mają miasta partnerskie w Ukrainie, z Wiczesławem Nehodą, od 2014 roku wiceministrem rozwoju regionalnego i terytorialnego Ukrainy. Spotkanie zorganizował Związek Miast Polskich oraz Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej dzięki gościnności Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Spotkanie to poprzedziło uroczystość 27 maja br. w Łodzi odebrania przez Wiczesława Nehodę Nagrody im. Prof. Jerzego Reguńskiego, przyznanej mu przez Radę Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Przedstawiciele miast członkowskich ZMP dzień wcześniej w Warszawie, potwierdzili wsparcie dla samorządowej Ukrainy oraz przekazali za pośrednictwem członka ukraińskiego rządu wyrazy wspar-

ząd byłego burmistrza Winnicy, Wołodymyra Hrojsmana, a zakończoną przed wyborami samorządowymi w październiku 2020 r., które mogły się odbyć już w nowym, efektywnym podziale administracyjnym.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, witając Wiczesława Nehodę zwróciła uwagę, że od początku pomoc Ukrainie i uchodźcom była realizowana głównie przez samorządy przy wielkim zaangażowaniu mieszkańców i organizacji pozarządowych. – *Dziś Polska przyjęła 3,5 mln uchodźców z Ukrainy, naszych przyjaciół. Otworzyliśmy swoje serca, swoje domy. Nikt z nas nie wie, jak długo będzie trwał ten konflikt w Ukrainie i jakie będą jego ostateczne skutki. Dziś Ukraina walczy o swoją wolność, ale też wolność całej Europy. Naszym zadaniem, w tym MFIPR, jest to,*



– *Ceną pokoju nie może być grabież części naszego terytorium – tego nie chcemy i do tego nie dopuścimy – mówił do polskich samorządowców w Warszawie W. Nehoda.*
Fot. J. Proniewicz

cia i solidarności samorządowcom Ukrainy. Wiczesław Nehoda – jak kiedyś w Polsce duet Jerzy Reguński – Michał Kulesza – jest głównym autorem i skutecznym realizatorem procesu decentralizacji. Proces ten zapoczątkowało zwycięstwo na Majdanie ukraińskich małych ojczyzn, ogłaszających swoje europejskie aspiracje. Od 2014 roku tworzył i wdrażał unikalną pod wieloma względami reformę administracyjną. Ukraina zrealizowała bardzo trudną reformę decentralizacyjną, zapoczątkowaną przez

aby Ukraina jak najszybciej otrzymała status państwa kandydującego do Unii Europejskiej, aby jak najszybciej przeszła przez procedury biurokratyczne UE i stała się pełnoprawnym członkiem Unii. Tak aby, jak Polska kilkanaście lat temu, zaczęła korzystać ze środków europejskich, aby odbudowywać Ukrainę po wojnie, aby jak najszybciej wrócić do zwykłego życia w spokoju – mówiła wiceminister. Wiceministra W. Nehodę przywitał również **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP, który pogratulował otrzymania nagrody

honorowej im. Prof. Jerzego Reguńskiego. Powiedziała, że to właśnie przeprowadzona przez Ukrainę reforma decentralizacyjna doprowadziła do sprawnej administracji i tym samym wzmocniła państwo. – *Jestem przekonany, że Ukraina wygra ten konflikt, zachowa niepodległość, integralność terytorialną, a my wspólnie zadamy o to, aby były możliwości szybkiej odbudowy zniszczonych w dużej części miast ukraińskich* – zapewniał senator. Wyraził też nadzieję, żeby obecnie nawiązywane przyjazne relacje były trwałe oraz zbliżały nasze narody i samorządy, aby to było przyjazne partnerstwo i sąsiedztwo na wiele lat.

O wiceministrze W. Nehodzie zebranych przedstawicielom miast powiedział **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. – *To jedyny wiceminister na Ukrainie od czasu Majdanu, który niezmiennie trwa na swoim posterunku. Premierzy się zmieniali, prezydenci, a Nehoda jest na swoim miejscu. I to dzięki temu w dużej mierze ta decentralizacja na Ukrainie się udała* – podsumował osiągnięcia i zasługi gościa dyrektor. Natomiast **Cezary Trutkowski**, prezes Zarządu FRDL, nazwał W. Nehodę człowiekiem-instytucją: – *Pan minister podjął się niezwykle trudnego zadania, jeśli chodzi o decentralizację w Ukrainie. Chciałbym przypomnieć słowa profesora Jerzego Reguńskiego, który wielokrotnie pytany, jak to jest, że Polsce udało się z reformami samorządowymi, odpowiadał, że nikt wtedy nie wiedział, że traci władzę. W Ukrainie wiedzieli, że to się wiąże z utratą wpływów i władzy, dlatego ta reforma była taka trudna. Przykład tej reformy jest unikalny w skali świata, dlatego że zaczęła się ona od dobrowolnego łączenia się gmin.*

Podczas spotkania ukraiński wiceminister dziękował polskim samorządom oraz rządowi za pomoc Ukrainie i Ukraińcom. Mówił także o rezultatach podjętych reform, którymi jest m.in. faktyczna decentralizacja, zarówno kompetencyjna jak i finansowa. Dzięki reformie samorządy uzyskały osobowość prawną, samodzielność i – w porównaniu z poprzednimi – całkiem niezłe środki finansowe. Podobnie jak w Polsce, reforma samorządowa w Ukrainie została powszechnie uznana za najbardziej udaną z ukraińskich reform. Początkowa akceptacja społeczna dla koniecznej reformy nie przekraczała 20%, jednak przed agresją Rosji przekroczyła dwie trzecie respondentów. Paradoksalnie jest ona również ważna w obecnym, skrajnie trudnym dla Ukrainy czasie obecnej wojny.

To właśnie dzięki niej Ukraina zerwała z postkomunistyczną organizacją państwa, a społeczności lokalne po raz pierwszy uzyskały podmiotowość. – *Gminy, a więc*

ukraińskie gromady – to bardzo dobry fundament, podstawa, która zapewnia rozwój państwa – powiedział w Warszawie W. Nehoda. – *Przekonałem się, że gdyby nie reforma decentralizacyjna, jaką przeprowadziliśmy w Ukrainie, nie stawalibyśmy dziś takiego oporu agresorowi. W wielu miastach,*

camy, a także o cennej roli samorządu w tym procesie. Ale rozmawiano ponadto o planach na przyszłość: o potrzebie odnowienia relacji partnerskich między polskimi i ukraińskimi miastami już po wojnie, o przyszłych projektach gospodarczych i o samorządności lokalnej.

Nagroda honorowa im. Prof. Jerzego Reguńskiego dla Wiczesława Nehody

27 maja br. w Łodzi po konferencji z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego pt. „Samorząd terytorialny wobec wyzwań politycznych i cywilizacyjnych”, której organizatorami były: Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Uniwersytet Łódzki i Urząd Miasta Łodzi, pod patronatem Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich, odbyła się uroczystość wręczenia tegorocznych Nagród im. Prof. Jerzego Reguńskiego. **Specjalną Nagrodę Honorową odebrał minister Wiczesław Nehoda.**

Pełna lista laureatów tegorocznej nagrody – **TUTAJ**



Fot. Arch. FRDL

m.in. w Kijowie, w pierwszych dniach wojny opór stawiali cywile, obrona terytorialna. Mieszkańcy Charkowa często na co dzień rozmawiają po rosyjsku, ale są patriotami Ukrainy i przede wszystkim swoich gromad, swoich małych ojczyzn. Podczas spotkania polscy samorządowcy, m.in. prezydent Świdnicy, **Beata Słaniewska-Moskal** i przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa, **Andrzej Dec**, mówili o skutkach wojny w Ukrainie dla ich miast, o wdzięczności dla mieszkańców za gościnność i wysiłek w opiece nad uchodź-

W trakcie briefingu prasowego W. Nehoda zaproponował polskim samorządowcom, że ukraińskie samorządy chętnie podzielą się z nimi doświadczeniami dotyczącymi zarządzania kryzysowego, które niekiedy musi dotyczyć wojny, ale na przykład różnych klęsk żywiołowych. Retransmisję spotkania można obejrzeć pod **LINKIEM**.

Więcej o decentralizacji w Ukrainie - <https://decentralization.gov.ua/> (jp)

Wiczesław Nehoda (Viacheslav Nehoda)

Architekt i prawnik, wiceminister ds. rozwoju lokalnego i regionalnego Ukrainy. Od czasu Majdanu (2014) przygotowywał i przeprowadził absolutnie unikalną reformę ustrojową, o której w Polsce niewiele wiemy, choć nasz kraj od początku stanowił dla niej swoisty punkt odniesienia. Nehoda w latach 1990-98 był merem Tarnopola, a później m.in. zastępcą dyrektora Związku Miast Ukrainy. Jako prawa ręka wicepremiera Hrojsmana rozpoczął przygotowania reformy samorządowej, w których pierwszej fazie uczestniczył zespół doradców z Polski, kierowany przez Marcina Świąćckiego. Nehoda przygotował reformę oraz przeprowadził Ukrainę przez trudny etap dobrowolnego łączenia małych gromad. Następnie sfinalizował całą reformę, w wyniku której dokończono proces tworzenia dużych gromad, przekształcono rejony i skutecznie przeprowadzono wybory samorządowe w nowym układzie terytorialnym i ustrojowym.



Fot. E. Parchimowicz

(jp)

Z Zarządu ZMP
w Starogardzie Gdańskim

Apele w sprawie Ukrainy

Zarząd ZMP podczas posiedzenia 13 maja br. przyjął 3 apele dotyczące członkostwa Ukrainy w UE, przyspieszenia prac nad systemowymi rozwiązaniami w polityce migracyjnej i wykorzystania funduszy UE na sfinansowanie wsparcia uchodźców. Przygotowano również Wstępną opinię o projekcie zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W pierwszym z apeli (wszystkie są dostępne TUTAJ) - samorządowcy z polskich miast zwrócili się nie tylko do przedstawicieli polskiego rządu o zaapelowanie do Rady Unii Europejskiej o natychmiastowe zaakceptowanie wniosku Ukrainy o przyznanie statusu kandydata do członkostwa w Unii, ale też do europejskich organizacji samorządowych i burmistrzów czy merów miast całej Europy o występowanie z podobnym apelem do swoich rządów.

W drugim apelu, dotyczącym przyspieszenia prac nad systemowymi rozwiązaniami w polityce migracyjnej, Zarząd Związku Miast Polskich wyraził wdzięczność mieszkańcom i samorządom polskich miast za ogromne wsparcie dla uchodźców, wszystkich Ukraińców, ich Ojczyzny, ich miast-hromad, świadczone w tak wielu formach i w tak ogromnej skali: „Dziękujemy także licznym środowiskom, zwłaszcza organizacjom i inicjatywom obywatelskim, które od ponad dwóch miesięcy podejmują bezprecedensowe działania w ramach solidarności z Ukrainą.” ZMP już wkrótce opublikuje - m.in. w oparciu o przeprowadzoną w miastach członkowskich ankietę - szkic raportu o wsparciu udzielanym Ukrainie przez polskie społeczności lokalne i regionalne, który będzie stanowił punkt wyjścia do wypracowania niezbędnych rozwiązań długofalowych, systemowych. Do ich powstania przyczyni się też zestaw rekomendacji z wrocławskiego Samorządowego Okrągłego Stołu. Zarząd Związku apeluje - na podstawie odpowiedzi na ww. ankietę - m.in. o: powstrzymanie

procesów centralizacyjnych i powrót do pełnego przestrzegania podstawy Konstytucji - zasady subsydiarności, stworzenie system alokacji migrantów, podjęcie ścisłej współpracy z przedstawicielami resortu edukacji Ukrainy, poszerzenie bieżących ułatwień w zakresie przejmowania różnych obiektów i ich przystosowania do zamieszkania w dłuższych okresach czasu dla uchodźców, a także zwiększenie do 2% dobrowolnego odpisu na działalność pożytku publicznego z podatku PIT (który znacznie się skurczył w wyniku zmian w tym podatku) oraz wprowadzenie 1% dobrowolnego odpisu na działalność pożytku publicznego z podatku CIT.

Z kolei w trzecim apelu zwrócono się o **możliwie maksymalne wykorzystanie środków unijnych, jakie są w dyspozycji Polski** i mogą być przeznaczone na ten cel. Są to: niezakontraktowane dotąd środki z mijającej perspektywy finansowej (wg deklaracji pełnomocnika rządu ds. uchodźców jest to 5% alokacji, która wynosiła 77,6 mld euro na realizację Umowy partnerstwa; oznacza to kwotę ok. 3,88 mld euro) oraz ponad 500 mln euro z otrzymanej zaliczki ze środków instrumentu REACT-EU. „Podkreślamy także, iż obecnie część państw członkowskich UE dokonuje korekt w swoich, zatwierdzonych już krajowych planach odbudowy, uwzględniając obciążenia związane ze wsparciem uchodźców z Ukrainy. Takie korekty są możliwe także w polskim KPO. Postulat stworzenia nowego funduszu UE na ten cel jest możliwy do realizacji tylko po zgłoszeniu stosownego wniosku przez państwo członkowskie (np. Polskę) i jego zatwierdzeniu przez wszystkie państwa członkowskie, co nie będzie łatwe w obecnej sytuacji gospodarczej.” - czytamy w apelu.

Właściwy kierunek zmian w planowaniu przestrzennym

Zarząd ZMP, po rozpatrzeniu nadesłanych przez 37 miast uwag i wniosków, stwierdził we „**Wstępnej opinii o projekcie zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym**”, że zmiany w ustawie, zaproponowane w resortowym projekcie nowelizacji (UD 369), idą we właściwym kierunku, częściowo realizując zgłaszane od wielu lat postulaty środowisk samorządowych, jednak w co najmniej kilku wskazanych poniżej kwestiach są niedostateczne i wymagają wzmocnienia lub uzupełnienia. Zdaniem członków Zarządu Związku należy poprzeć zmiany częściowe, ale domagać się jednak zmian systemowych.

Jak zapewnił dyrektor Biura ZMP, **Andrzej Porawski**, uwagi zostaną uporządkowane i przekazane do autorów projektu. Przy-

pomniał, że od wielu lat ZMP domagał się konkretnych zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wskazywał też, że projekt nie reguluje w zadawalający sposób np. kwestii decyzji o warunkach zabudowy, tzw. wuzetek. Nie jest bowiem wyraźnie napisane, że „wuzetka” nie jest aktem planistycznym i nie rodzi skutków prawnych. Zdaniem ZMP należy tę sprawę załatwić radykalnie - „wuzetki” powinny mieć charakter wyłącznie informacyjny. Oprócz tego ponowiono postulat powiązania podatku od nieruchomości ze sposobem jej użytkowania określonym w akcie prawa miejscowego. Uwagi z miast dotyczą też partycypacji społecznej w procesie planowania przestrzennego. ZMP od dłuższego czasu wnosil, żeby przenieść znaczącą część konsultacji społecznych na projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzania planu, a nie na sam już projekt planu.

Z kolei **Marek Wójcik**, sekretarz KWRiST, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych wskazał, że wsparcie finansowe dla JST zaproponowane w projekcie o **zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (MRiP)**, wyliczone 1,5 roku temu, związane ze skutkami wynikającymi z wdrożenia rozwiązań (np. przygotowanie planów ogólnych) na pewno nie wystarczy. Powinno być wyższe o 90-100 mln zł. - *To nie jest jeszcze projekt ostateczny. Wpłynęło wiele uwag. Strona samorządowa KWRiST nie zgodziła się na chodzenie na skróty i proponuje bardziej wnikliwe debatanie nad tą ważną nowelizacją* - mówił M. Wójcik. Radził, aby przyrzec się temu projektowi po raz kolejny po wprowadzeniu poprawek.

Szkodliwe i niedostateczne zmiany w oświacie

Zarząd ZMP negatywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy o **finansowaniu zadań oświatowych oraz niektórych innych ustaw (PiS)**, ponieważ po pierwsze wzmacnia szkoły niepubliczne dla dorosłych (idzie pod prąd tego, co do tej pory się robiło, a mianowicie zaostrzało się przepisy dotyczące rozliczania), po drugie - daje możliwości przekształcania szkół niepublicznych w publiczne (1/4 więcej środków, które będą wypłacać samorządy), a po trzecie - odbiera JST wpływ na tworzenie szkół niepublicznych. - *Projekt ustawy będzie stanowił obciążenie dla budżetów JST i przysporzy dodatkowe problemy lokalnej polityce oświatowej* - argumentował M. Wójcik. Jego zdaniem, projekt ten nie jest popierany przez resort edukacji, ale jest forsowany przez środowiska polityczne. W przypadku Warszawy

wysokość dotacji, którą trzeba wypłacić po tej zmianie, w ciągu jednego roku będzie wynosić 336 mln zł.

Marek Wójcik zwrócił uwagę, że projekt ustawy o zmianie ustawy - **Karta Nauczyciela oraz ustawy o dochodach JST (MEiN)** zawiera tylko niestety niewielką część propozycji zgłaszanych do niej przez środowiska samorządowe przez 2 lata prowadzenia rozmów, tj. spraw związanych z awansem zawodowym, postępowaniem dyscyplinarnym, dostępnością nauczycieli dla dzieci w szkole (1h w tygodniu zamiast 8). Zrezygnowano natomiast np. z kluczowego elementu zmiany pensum dla nauczycieli. **Anna Mieczkowska**, prezydent Kołobrzegu wyraziła wątpliwość, czy skrócenie czasu awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego z 6 do 4 lat jest korzystnym dla jakości edukacji rozwiązaniem. Niesie to ponadto konsekwencje finansowe, na które samorządy mogą nie być przygotowane. Z kolei **Adam Lewandowski**, burmistrz Śremu podniósł, że projekt nie uwzględnia w ogóle zjawiska, które dotyka już szczególnie duże miasta, ex-dusu nauczycieli z zawodu (największy przewiduje się na latach 2024-25). Zarząd zdecydował się przekazać do resortu uwagi z miast.

Więcej przejrzystości

Członkowie Zarządu ZMP zdecydowali, że w obecnej wersji nie mogą pozytywnie zaopiniować projektu ustawy o **ochronie osób zgłaszających naruszenie prawa (MRiPS)**, wzbudzającego ogromne emocje, ale przekażą do projektodawców uwagi zgłoszone przez miasta. Od ich uwzględnienia zależy, czy regulacja ta uzyska pozytywną ocenę ZMP. Projekt jest odpowiedzią na konieczność transpozycji do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii, której czas na implementację upłynął 17 grudnia ub.r. Główne mankamenty tego projektu, na co wskazywali reprezentanci miast członkowskich ZMP, to brak przejrzystości - nie wiadomo, kogo będzie dotyczyć i w jakim zakresie. Zawiera bowiem wiele nieprecyzyjnych zapisów oraz definicji, np. organu publicznego. Wielość organów publicznych może doprowadzać do licznych sporów kompetencyjnych pomiędzy organami publicznymi, a także generować wątpliwości po stronie osób dokonujących zgłoszeń naruszeń prawa, dla których projektowany system powinien być prosty i zrozumiały, pozwalający na łatwą identyfikację organu właści-

wego w zakresie zgłaszanego naruszenia. Projekt wprowadza dodatkowe obowiązki po stronie JST, dlatego tak bardzo ważne jest rozstrzygnięcie wszelkich niejasności oraz uelastycznienie przepisów. M. Wójcik zaznaczył, że niektóre zapisy w stosunku do poprzednich wersji uległy zaostrzeniu.

Projekty dla Ukrainy

Zarząd zaapelował o jak najszybsze procedowanie i przyjęcie przez Sejm senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o **pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz ustawy - Prawo oświatowe**. Zawiera on większość postulatów ZMP, które do tej pory nie zostały uwzględnione. Dotyczy m.in. oddolnie prowadzonych

zytywna opinia ZMP jest uzależniona od wyrównania JST strat.

Środki na oprogramowanie

Zarząd Związku negatywnie zaopiniował również - ze względu na brak odpowiedniej rekompensaty finansowej - **projekt ustawy o niektórych umowach zawieranych elektronicznie oraz o zmianie ustawy o pomocy społecznej (MRiPS)**. Postanowiono ponadto o przekazaniu uwag miast. Zmiana dotycząca systemu finansowania i dokonywania wyboru dostawcy oprogramowania nie jest korzystna dla jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, powoduje bowiem obciążenie dodatkowymi obowiązkami i wprowadza niepewność w zakresie kosztów, jakie jed-



Zarząd ZMP podczas posiedzenia w Starogardzie Gdańskim podjął uchwałę ws. nadania Medalu Honorowego ZMP prof. Jackowi Majchrowskiemu, prezydentowi Krakowa.

Fot. J. Nowaczyk

przedszkoli dla dzieci uchodźców przez same Ukrainki, oddziałów międzynarodowych czy konkursów dla dyrektorów.

Z kolei negatywnie przez Zarząd został zaopiniowany projekt ustawy o **zmianie niektórych ustaw podatkowych w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium Ukrainy**, gdyż ogranicza on wpływy samorządów z podatku PIT i CIT. Projekt zmierza do ustanowienia podatkowego bodźca do wspierania wszelkich inicjatyw związanych z przeciwdziałaniem skutkom agresji zbrojnej Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, poprzez zwolnienia w niektórych zakresach z podatku PIT i CIT. Chociaż pomoc obywatelom Ukrainy jest konieczna, nie może się ona jednak odbywać kosztem samorządów, które z uwagi na obecną sytuację gospodarczą - będącą wypadkową wielu czynników - już teraz znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Ewentualna po-

nostka będzie musiała ponosić w związku z funkcjonowaniem systemu teleinformatycznego. Nie wiadomo też, czy wszystkie poniesione koszty zostaną zrekomensowane przez budżet państwa. Przedstawiciele miast związkowych zwrócili uwagę, że do tej pory całe oprzyrządowanie informatyczne dla pomocy społecznej było finansowane przez ministerstwo. Z związku z tym, że to resort wprowadza dalsze zmiany, powinien podtrzymać dotychczasową linię zapewniania środków finansowych na ten cel.

Pozytywnie zaopiniowano projekt ustawy o zmianie ustawy o **finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw** (wzmacnia organ wykonawczy). Zdecydowano ponadto o przestaniu uwag dotyczących **projektu rozporządzenia MRiPS ws. zezwoleń na pracę i oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi**.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Zapowiedź ważnych rozmów

Dyskusja z udziałem premiera M. Morawieckiego o najważniejszych wyzwaniach samorządowych odbędzie się na pierwszym po pandemii, stacjonarnym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 21 czerwca.

Wcześniej, w pierwszych tygodniach czerwca przedstawiciele strony samorządowej spotkają się z ministrem edukacji i nauki, oraz ministrem finansów, by omówić kwestie oświatowe – to ustalenie z KWRiST, która odbyła się 30 maja w formie hybrydowej.

Długo oczekiwana dyskusja o finansowaniu oświaty

Przed czerwcowym spotkaniem Komisji Wspólnej odbędzie się rządowo-samorządowe spotkanie poświęcone problemom oświatowym, przede wszystkim związanym z finansowaniem zadań edukacyjnych. Apelowo o to już po raz kolejny prezydent Sopotu, Jacek Karnowski, który jest przedstawicielem Związku Miast Polskich w Komisji. Prezydent Sopotu apelował też, by w spotkaniu uczestniczył nie tylko minister edukacji i nauki, ale również minister finansów, który współdecyduje o ewentualnym zwiększeniu środków subwencji.

Komisja Wspólna opiniowała projekt nowelizacji ustawy Karta Nauczyciela oraz ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jak podkreślał prezydent Karnowski, trudno pozytywnie zaopiniować ten projekt bez przedyskutowania kwestii związanych z finansowaniem całości zadań oświatowych realizowanych przez samorządy. A zadania te coraz bardziej pogrążają finanse samorządowe. Wiceminister edukacji i nauki, Dariusz Piontkowski wyjaśniał, że projekt został okrojony w stosunku do pierwotnej wersji z bardzo szerokich zmian związanych z wynagrodzeniem nauczycieli, a także pensum. Udało się uzgodnić tylko zmiany dotyczące odbiurokratyzowania i „uprządkowania” awansu zawodowego nauczycieli. Przypominał, że projekt tak naprawdę nie zawiera

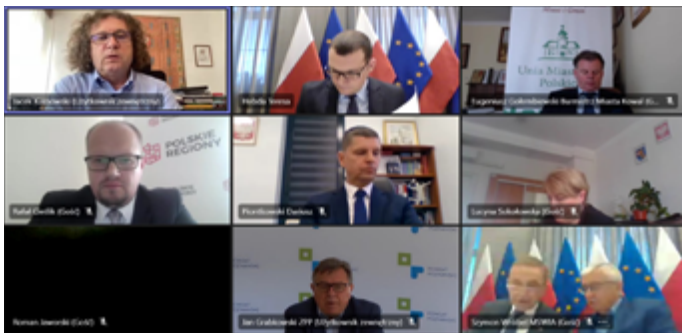
zmian dotyczących subwencji oświatowej. Zgodził się jednocześnie, że w spotkaniu poświęconym finansowaniu oświaty powinien wziąć udział minister finansów, który ma wpływ na wysokość subwencji. Ostatecznie ustalono, że resort edukacji uzupełni Ocenę skutków regulacji o wyliczenia dotyczące skutków tego projektu dla JST, dzięki czemu projekt został uzgodniony.

Zespół ds. uchodźców z Ukrainy

Projekt kolejnej nowelizacji tzw. ustawy pomocowej został przyjęty przez Radę Ministrów i skierowany do Sejmu. Ponieważ część postulatów zgłoszonych przez stronę samorządową już zostało zapisanych w projekcie, a część ma zostać przyjęta na etapie prac sejmowych, prezydent Jacek Karnowski zaproponował, by wiceminister Szefernaker przedstawił aktualny stan prac nad projektem i wykaz przyjętych wniosków. Ponieważ to duży zakres tematyczny, ustalono że 2 czerwca - zanim projektem zajmą się sejmowe komisje - odbędzie się poświęcone tej kwestii spotkanie doraźnego zespołu ds. uchodźców z Ukrainy.

Negatywnie o reformie szpitalnictwa

Strona samorządowa Komisji Wspólnej negatywnie zaopiniowała projekt ustawy o modernizacji i poprawie efektywności



szpitalnictwa. Zdaniem samorządowców, ustawa przywraca ręczne sterowanie i centralne zarządzanie szpitalami, a powoływana nią Agencja Rozwoju Szpitali jest niepotrzebnym tworem, na który zostaną przeznaczone ogromne środki, podczas gdy jej zadania mógłby z powodzeniem realizować NFZ. Znakomita większość ze zgłoszonych blisko 2 tysięcy uwag nie została uwzględniona.

- *Na każdym spotkaniu z ministrami zdrowia mówiłem, że ochrona zdrowia wymaga zmian systemowych. Myślałem, że uda się wprowadzić lepsze rozwiązanie. Analizując konsultacje społeczne, widać, że nikt nie ocenił tego projektu pozytywnie, my też nie. Mówię to z przykrością. W tej chwili, po pandemii i gdy przyjmujemy uchodźców z Ukrainy ochrona zdrowia i finansowanie na zdrowych zasa-*

dach i traktowanie równo i po partnersku wszystkich podmiotów jest niezwykle ważne – uzasadniał negatywną opinię starosta poznajski, Jan Grabkowski.

Wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski wyraził żal, że projekt ustawy nie został uzgodniony, pomimo specjalnego spotkania w tej sprawie z udziałem ministra Adama Niedzielskiego. Strona samorządowa jednak nie akceptuje zasadniczych rozwiązań projektu. A celem ustawy jest usprawnienie zarządzania i wdrożenie skutecznych mechanizmów restrukturyzacyjnych poprawiających rentowność szpitali i ich stabilność finansową. Ustawa winna wejść w życie – zgodnie z planem – w trzecim kwartale br., bo jest jednym z kluczowych elementów Krajowego Planu Odbudowy, niezbędnym do uruchomienia środków.

Wysokie koszty, niskie opłaty

Negatywne opinie otrzymały również projekty resortu infrastruktury: w sprawie kursu reedukacyjnego w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz w sprawie wysokości opłat za wydanie dowodu rejestracyjnego, pozwolenia czasowego i zalegalizowanych tablic rejestracyjnych oraz ich wtórników. O negatywnej opinii w obu przypadkach zdecydowały kwestie finansowe – zbyt niskie, od lat niepodnoszone stawki za kursy reedukacyjne oraz opłaty za wydanie dowodu rejestracyjnego. Jednocześnie strona samorządowa nadal czeka na – ustalone na poprzednim posiedzeniu Komisji Wspólnej – spotkanie z ministrem infrastruktury, Andrzejem Adamczykiem. Ma na nim być również omówiona kwestia trudnej sytuacji finansowej wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego.

Przedstawiciele strony samorządowej zgłosili również wnioski:

- o wydłużenie obowiązywania do 2024 roku złagodzonych rygorów dotyczących przepisów przeciwpożarowych i budowlanych dla szkół i przedszkoli w związku z koniecznością zapewnienia miejsc w tych placówkach dla dzieci uchodźców z Ukrainy;

- do Urzędu Zamówień Publicznych o umożliwienie stosowania klauzul waloryzacyjnych w związku z gwałtownym wzrostem cen materiałów budowlanych i usług.

Odpowiedzi w obu kwestiach resorty prześlą pisemnie, a dyskusja odbędzie się na zespołach roboczych.

hh

Życie w mieście – na co pandemia otworzyła nam oczy

Dobre i złe strony pandemii

Strach przed zakażeniem, wymarłe miasta, mieszkańcy zamknięci w domach, po kryjomu wychodzący na spacer, a z punktu widzenia miasta – mniej pasażerów w komunikacji zbiorowej, mniej turystów, za to więcej kurierów i użytkowników internetu. No i niezwykła eksplozja życzliwości, chęci niesienia pomocy innym – dwa lata pandemii w Warszawie i innych dużych miastach to zmiany w życiu codziennym, przestrzeni i biznesie.

Konferencja „Życie w mieście – na co pandemia otworzyła nam oczy”, która odbyła się 18 maja br. w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, była próbą podsumowania czasu zmagania się z wirusem COVID-19. I choć planowana była dużo wcześniej, to odbyła się 2 dni po odwołaniu w Polsce stanu epidemii, czyli w momencie, kiedy można już chłodniejszym okiem dokonać pierwszych podsumowań. Wzięli w niej udział samorządowcy, naukowcy, przedstawiciele biznesu i organizacji pozarządowych. Epidemia dotyczyła wielu aspektów życia mieszkańców, postawiła też nowe wyzwania związane z funkcjonowaniem miast.

W poszukiwaniu dobra

Konferencja rozpoczęła się wystąpieniem dr hab. Piotra Michonia z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, którego zadaniem było znaleźć pozytywne strony pandemii. „W poszukiwaniu dobra” – to tytuł jego pracy. Zdaniem naukowca trudny czas pandemii przyniósł kilka korzyści: zaczęliśmy doceniać zwykłą codzienność, zwiększyliśmy aktywność fizyczną i wreszcie – nauczyliśmy się okazywać sobie ogromną życzliwość.

Tzw. „Raport szczęścia 2022” wykazał, że podczas pandemii ludzie na świecie 2 razy częściej odczuwali pozytywne emocje niż negatywne. A pozytywne emocje sprawiają, że otwieramy się na nowych ludzi, rozszerzamy zainteresowania, sięgamy po nowe rzeczy. Badania pokazują, że aż 40% Europejczyków podczas pandemii zaczęło robić coś nowego, przy czym Polacy są na czele stawki.

„Żyjemy w stanie ciągłego zagrożenia, nieco z nim oswojeni”

- powiedziała wiceprezydent Warszawy, Renata Kaznowska otwierając konferencję. Przypomniała początki pandemii, kiedy mierzyliśmy się z nieznanym zagrożeniem, a wielu pacjentów, jak i medyków przegrało walkę z wirusem.

Dodała, że nie ma dziedziny życia, na którą pandemia by nie wpłynęła, jednak dwoma obszarami najbardziej nią dotkniętymi są ochrona zdrowia i edukacja. Dzięki temu, że stolica ma świetnie rozwiniętą własną ochronę zdrowia, miejskie szpitale w szczycie pandemii przygotowały blisko 30% wszystkich łóżek covidowych, w tym 120 respiratorowych dla pacjentów w najcięższym stanie. Łącznie w czasie pandemii niemal 14 tysięcy pacjentów trafiło do miejskich szpitali z powodu koronawirusa. Na walkę z pandemią w tym obszarze stolica przeznaczyła niemal 35 mln zł. Kupiła za to sprzęt niezbędny do leczenia pacjentów covidowych, w tym m.in. stanowiska respiratorowe, urządzenia do wysokopręptowej tlenoterapii, środki ochrony indywidualnej i płyn do dezynfekcji, a nawet przeprowadziła niezbędną modernizację szpitali.



W konferencji wzięli udział samorządowcy, naukowcy, przedstawiciele biznesu i organizacji pozarządowych.

Fot. H. Hendrysiak

Warszawa aktywnie włączyła się w Narodowy Program Szczepień przeciw COVID-19. W ramach akcji „Zaszczep się w Warszawie” zorganizowała 81 punktów szczepień, w których do kwietnia 2022 r. podano ponad 780 tys. dawek szczepionek. Stolica została liderem wśród dużych miast pod względem liczby w pełni zaszczepionych mieszkańców.

- *Obszarem, który również mocno został dotknięty przez pandemię była edukacja. A warto pamiętać, że w Warszawie – w szkołach i przedszkolach mamy 280 tysięcy dzieci. Byliśmy w o tyle komfortowej sytuacji, że w chwilę po tym, jak wybuchła pandemia ruszyliśmy z platformą edukacyjną, dzięki której nauka zdalna mogła przebiegać sprawniej – podsumowała wiceprezydent Kaznowska.*

Dodatkowym problemem była konieczność szybkiego zorganizowania szkoleń dla

nauczycieli (oraz rodziców) z obsługi sprzętu, ale też prowadzenia nauki zdalnej. Często znakomici dydaktycy nie radzili sobie z nauczaniem zdalnym, więc przez wakacje uczyli się tej metody. Natychmiast z pomocą ruszyło też 28 poradni pedagogiczno-psychologicznych – oferowały wsparcie uczniom, którzy zamknięci całymi dniami w domach nie radzili sobie z poczuciem osamotnienia i zagrożenia. Działało Centrum Wsparcia Rodziców – oni też zostali dodatkowo obciążeni nauką zdalną dzieci, zamknięciem całej rodziny często na małej przestrzeni, a czasem utratą pracy.

Badania pokazują, że wyniki edukacyjne uczniów szkół ponadpodstawowych są gorsze po pandemii o 2-11% od oczekiwanych (największe różnice dotyczą umiejętności czytania i nauk przyrodniczych) – eksperci szacują, że to około roku straconej nauki.

Co zmieniła pandemia

Pandemia wpłynęła negatywnie również na takie dziedziny jak turystyka, gastronomia czy kultura. W samej Warszawie w 2020 roku zniknęło 270 punktów gastronomicznych.

Długie zamknięcie instytucji kultury, a potem ograniczenie liczby np. widzów w teatrach przyniosło duży spadek liczby osób korzystających z kultury i związane z tym straty finansowe, w stolicy oszacowane na 110 mln zł.

Duże miasta straciły też turystów – najwięcej Kraków, bo aż 75% w stosunku do roku 2019, mniej Warszawa – około 33%.

Z podobnymi problemami borykał się transport zbiorowy – w stolicy tylko w 2020 r. wpływy ze sprzedaży biletów spadły z 874 do 552 mln zł, czyli prawie o 40%. Dopiero od kilku

miesięcy pasażerowie wracają do korzystania z komunikacji miejskiej. Jednak jest tu pewien pozytywny aspekt - w związku z obawą zakażenia w środkach transportu zbiorowego wielu mieszkańców zwiększyło aktywność fizyczną – zaczęło korzystać z roweru lub chodzić pieszo, by skorzystać z usług lokalnych. Dwukrotnie spadł odsetek osób nieuprawiających sportu.

Podczas gdy jedni tracili na pandemii, inni zyskiwali. Świetnie funkcjonowały firmy związane z IT, a także sprzedaż internetowa i firmy kurierskie – ich zyski wystrzeliły w górę. Liczba pracowników zdalnych wzrosła z 4,9 do 9% w skali kraju, jednak w stolicy – aż do 20%. I o tyle, czyli 20% spadł popyt na biura. Dziś problemy związane z pandemią zdają się już nieco nieaktualne ze względu na ogrom nowych wyzwań wywołanych wojną w Ukrainie...

hh

Seminarium FRL
przed Światowym Forum Miejskim

O budowaniu miast jutra

Dialog i współzarządzanie w czasach wielu wyzwań – temu tematowi było poświęcone seminarium, które Związek Miast Polskich zorganizował dla miast w ramach przygotowań do tegorocznego Światowego Forum Miejskiego.

Seminarium, które odbyło się 11 maja br. w ramach Forum Rozwoju Lokalnego było drugim z cyklu spotkań przygotowujących polskie miasta do 11. sesji Światowego Forum Miejskiego (World Urban Forum). Wydarzenie zostało zorganizowane przez Związek Miast Polskich w partnerstwie z UrbanLabem - Laboratorium Innowacji Społecznych w Gdyni.

11. Sesja Światowego Forum Miejskiego odbędzie się w dniach 26-30 czerwca br. w Katowicach. World Urban Forum (WUF11) to najważniejsze globalne wydarzenie dotyczące polityki miejskiej oraz zrównoważonej urbanizacji powołane do życia przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Osiedli Ludzkich (UN-Habitat). Po raz pierwszy wydarzenie to odbędzie się w Europie Środkowo-Wschodniej. Związek Miast Polskich chce wykorzystać ten fakt dla nagłośnienia problematyki miejskiej i spopularyzowania nowej Krajowej Polityki Miejskiej w Polsce. Poprzez organizowane dla miast seminaria umożliwia identyfikację oraz dyskusję na temat najważniejszych kwestii, jakie mogą zostać zaprezentowane podczas różnych wydarzeń tematycznych na samym Światowym Forum Miejskim w czerwcu br.

Przygotowując się do Światowego Forum Miejskiego, które odbędzie się już w przyszłym miesiącu, podejmujemy ważną debatę o znaczeniu dialogu i współzarządzaniu w budowaniu przyszłości naszych miast. I ten temat dzisiejszego seminarium myślę, że idealnie wpisuje się też w motyw przewodni WUF11, który brzmi „Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości” - mówiła Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

O budowaniu odporności miast

Podkreśliła, że przyszłość miast tkwi w budowaniu ich odporności i stabilności rozwojowej, a to nie jest możliwe bez rzeczywistego dialogu ze wszystkimi interesariuszami miejskimi. Z wyzwaniami, z jakimi muszą mierzyć się polskie miasta, zmagają się miasta różnej wielkości, dostosowując różne

działania do uwarunkowań wynikających ze skali własnego potencjału, charakteru, ale również i z lokalnych potrzeb. Nieprzewidziane wydarzenia, takie jak wybuch epidemii, ataki terrorystyczne, działania wojenne, depopulacja czy ekstremalne zjawiska pogodowe i klęski żywiołowe mogą nadwyrężyć bądź uszkodzić istniejące struktury miejskie. – Różnorodność problemów determinuje więc konieczność wdrażania zintegrowanych działań, mających na celu uodpornienie miast na potencjalne przyszłe kryzysy. Ale takie działania wymagają zaangażowania nas wszystkich – mówiła wiceminister.

I podkreśliła, że podczas sesji Światowego Forum Miejskiego Polska jako jeden z organizatorów wydarzenia chce podjąć bardzo wyraźnie kwestie budowania odporności miast i kształtowania ich strategii rozwojowych, które uwzględniają szok i sposoby reagowania na nagłe zjawiska kryzysowe. Konieczne jest bowiem rozwiązywanie problemów w sposób, który nie tylko zapewnia powrót do normalnego



Fot. gdynia.pl

funkcjonowania po kryzysie, ale gwarantuje także – dzięki uczeniu się i wyciąganiu wniosków – długookresowy rozwój. Słowo „odbudowa” – ze względu na szczególne okoliczności wojny, w jakich funkcjonujemy i które obserwujemy – będzie odmieniane podczas WUF11 przez wszystkie przypadki. – Jako kraj-gospodarz Forum przygotowujemy specjalną sesję z udziałem polityków wysokiego szczebla na temat odbudowy miast po wojnach, ale również po klęskach żywiołowych – zapowiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak. – Chcemy się skupić na społecznym wymiarze odbudowy miast. To ważny temat, który wpisuje się w dialog i dyskusję o tym, jak tworzyć miasta, jak tworzyć wspólnoty mieszkańców odporne na różnego rodzaju kryzysy. Zwróciła uwagę, że mieszkańcy powinni być nie tylko bezpośrednio i regularnie pytani o zdanie w sprawach dotyczących lokalnych społeczności. Dziś konieczno-



KATOWICE, POLAND | 26-30 JUNE 2022

WUF W TWOIM MIEŚCIE

ścią staje się włączenie mieszkańców, organizacji społecznych czy też ruchów miejskich we współdecydowanie o kierunkach rozwoju miast.

Gdynia postawiła na mieszkańców

– Bardzo się cieszę, że ta bardzo ciekawa debata może się toczyć w Gdyni. Znajdujemy się w szczególnej przestrzeni, w UrbanLabie, to jest miejsce, które powstało i służy do budowania różnych modeli partycypacji w naszym mieście. Myślę, że w czasach, w których przyszło nam żyć, szczególnie w tych ostatnich latach, mierzymy się z niezwykłą ilością wyzwań, która prowokuje i pobudza nas wszystkich do

tego, abyśmy ponownie zastanowili się nad istotą samego samorządu. Samorząd to przecież nie Rada, nie Prezydent, to przede wszystkim mieszkańcy – mówił Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni.

– Jesteśmy w Gdyni nieprzypadkowo, Gdynia od początku lat 90. jest jednym z tych polskich miast, które rozumieją, i to dużo wcześniej niż wiele innych samorządów, znaczenie budowania relacji z mieszkańcami – mówił Andrzej Porawski, dyrektor Związku Miast Polskich. – Z natury rzeczy odbudowując samorząd, zwłaszcza w latach 90. skoncentrowaliśmy się na jakości rządzenia, na jakości zarządzania. Odczuliśmy bowiem, że wzięliśmy realną odpowiedzialność za naszych mieszkańców i w związku z tym staraliśmy się działać tak, aby robić to jak najlepiej, ale wielu z nas stało się wtedy managerami. Z czasem te funkcje menedżerskie udaje nam się przenieść na szczebel dyrektorski, na szczebel jednostek



komunalnych, natomiast coraz więcej nas, samorządowców staje się budowniczymi relacji. Niektórzy to dopiero odkrywają, wszyscy się tego uczymy, ale już wiemy, że to jest kluczem do tego, aby miasto rozwijało się dobrze.

Wśród poruszonych na seminarium tematów nie zabrakło partycypacji społecznej i dialogu w zmieniających się społecznościach. O gdyńskim modelu współpracy z organizacjami pozarządowymi opowiedział wiceprezydent tego miasta, Michał Guć.

– Trzeba powiedzieć, że przez wiele lat, kiedy zaczęliśmy współpracę z organizacjami pozarządowymi, kiedy pojawiło się to docenienie sektora obywatelskiego, mniej więcej 25 lat temu samorządy zaczęły przyjmować programy współpracy z organizacjami pozarządowymi, Gdynia przyjęła taki program jako pierwsza, to było 27 lat temu, natomiast wtedy pojawiła się taka konstatacja na temat roli trzeciego sektora, organizacji pozarządowych o tym, że mogą być partnerami w realizacji usług społecznych, czy diagnozowaniu potrzeb – mówił. – Urok samorządu na tym polega, że w każdym samorządzie jest inaczej i też trzeba powiedzieć, że taka współpraca różnie wygląda w różnych miejscach, ale dostrzegam pozytywną tendencję. Ta rola organizacji pozarządowych jest coraz większa i coraz więcej samorządów uczy się korzystać z ich potencjału – dodał Michał Guć.

Żyjemy w „churchilowskim” momencie

Kuba Wygnański, szef Fundacji „Stocznia” przypomniał „huśtawkę relacji” między samorządem a trzecim sektorem, „choroby i problemy wieku dziecięcego” obu sektorów i wzajemnych między nimi relacji. – Dziś przywództwa są nieco inne niż w latach 90, są potrzebne i muszą odwoływać się nie tylko do urządzania przestrzeni, ale także do wzywania obywateli i przypominania czegoś, co stanowi fundament samorządności, czyli samej idei społeczeństwa. Bo samorządy nie są administracją, tylko wspólnotą mieszkańców – mówił. Zwrócił uwagę, że miasta dziś nie są „smart cities”, w których komputery rozwiążą problemy za ludzi. Prawdziwe bycie „smart” polega na tym, jak działać przy niedoborach, jak zrobić coś z niczego. – Żyjemy w „churchilowskim” momencie oczekiwania przez wszystkich, że ktoś nam powie, jak mamy funkcjonować i jak dzielić się tymi

ciężarami. Jest jeszcze jeden cytat z Churchila, który lubię: „Panowie, skończyły się pieniądze, trzeba zacząć myśleć”. Myślę, że to jest taki moment, kiedy dzieją się sytuacje graniczne i okazuje się wiele prawd: okazuje się, kto jest przywódcą, okazuje się, co potrafią robić ludzie i na kim można polegać.

– W obydwu tych kryzysach – pandemii i wojny w Ukrainie – bardzo dobrze doświadczaliśmy, że tak jak ważne są różne formy bezpieczeństwa, które zapewnia państwo, to ważne jest także coś ulotnego, co jest między ludźmi – na ile na sobie możemy polegać – mówił Kuba Wygnański. – Ta kategoria kapitału relacyjnego, nie tylko fizycznego, jest bardzo ważna, wymaga przywództwa i zaufania. Miasta bardzo się różnią jeżeli chodzi o to, na ile w trudnym momencie potrafią przemienić sumę chaotycznie działających instytucji, często ze sobą rywalizujących, w coś, co ma formę spontanicznej orkiestry. I nie chodzi tu o dowództwo, ale o coś, co rzadko się zdarza i wymaga olbrzymiej sztuki – zbudowanie systemów, które potrafią dobrze dzielić się pracą.

Jak w Polsce działają referenda

Podczas seminarium rozmawiano także o komunikacji w czasie kryzysu. Poruszono problem instytucji referendum lokalnego – najmocniejszego instrumentu udziału mieszkańców w życiu lokalnym. Andrzej Porawski zwrócił uwagę, że dziś najczęściej z tej formy demokracji korzysta się w celu odwołania władz samorządowych. Jednak przypominał, że zdarzały się w Polsce referenda „w jakiejś sprawie”, np. na temat samoopodatkowania się mieszkańców w podpoznańskiej gminie Komorniki (na rzecz lepszej gospodarki odpadami) czy też w kwestii zmiany granic administracyjnych samorządów.

Referenda w sprawie odwołania władz lokalnych też mają swoją historię. W taki sposób został np. odwołany w 2009 roku pełniący przez 12 lat funkcję prezydenta Częstochowy Tadeusz Wrona. Mieszkańcy także zdecydowali o zakończeniu pracy na stanowisku prezydenta Łodzi przez Jerzego Kropiwnickiego. W 2009 zebrano około 85 tys. podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum odwoławczego, które odbyło się 17 stycznia 2010. Frekwencja wyniosła 22,2%, wobec czego wyniki głosowania były wiążące. Według oficjalnych rezultatów ponad 95% głosujących opowiedziało się za przedterminowym odwołaniem Jerzego Kropiwnickiego z urzędu prezydenta miasta.

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



O swoich doświadczeniach związanych z instytucją referendum opowiedzieli podczas seminarium Jacek Karnowski, prezydent Sopotu oraz Jacek Kowalski, burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego.

– Sytuacja w Sopocie była nadzwyczajna: dostałem 8 zarzutów w tym 7 korupcyjnych. Sam postanowiłem zapytać mieszkańców, czy mogą pełnić funkcję prezydenta do czasu wyjaśnienia tych spraw – mówił Jacek Karnowski. W referendum w jego sprawie przekroczone znacznie wymagany próg frekwencji (ok. 40%), głosujący w większości (ok. 62%) opowiedzieli się przeciwko odwołaniu go z zajmowanego stanowiska. Warto dodać, że sąd I instancji wydał orzeczenie, na mocy którego z uwagi na brak w materiale dowodowym akt oskarżenia został zwrócony prokuratorowi. W tym samym roku Jacek Karnowski po raz czwarty został prezydentem Sopotu.

– Referenda są ekstraordinaryjne, a na co dzień ważniejszy jest bieżący udział, który przecież przebiega bardzo różnie, jeśli chodzi o wpływ mieszkańców na to, co dzieje się w mieście. Bo o ile referendum możemy uznać za formę najwyższej sformalizowaną, to w codziennym życiu mamy wiele innych form, często całkowicie niesformalizowanych. Do władz miasta można podejść na ulicy i powiedzieć, co mieszkańcom leży na sercu albo zamiast podchodzić na ulicy skorzystać z mediów społecznościowych – stwierdziła Katarzyna Gruszecka-Spychała, wiceprezydent Gdyni ds. gospodarki.

Zaufanie w kryzysie

O doświadczeniach Lublina w organizowaniu pomocy dla uchodźców z Ukrainy i włączaniu w te działania mieszkańców oraz wolontariuszy rekrutujących się z Ukraińców mówiła na spotkaniu Anna Szadkowska-Ciężka, zastępczyni Dyrektora ds. równego traktowania i konsultacji społecznych w Biurze Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta. Za kluczowy czynnik, który wpłynęła na to, że w mieście udało się zorganizować efektywny system pomocy uchodźcom prelegentka uznała wzajemne zaufanie. – Jako samorząd wiedzieliśmy, że sami sobie z kryzysem uchodźczym nie poradzimy – powiedziała.

Ewa Parchimowicz



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Seminarium FRL
przed Światowym Forum Miejskim

Finansowanie rozwoju w czasach kryzysu

Finansowanie rozwoju miast w warunkach destabilizacji było tematem kolejnego seminarium online Forum Rozwoju Lokalnego z cyklu przygotowującego nasze miasta do udziału w Światowym Forum Miejskim (WUF11) w czerwcu w Katowicach. Spotkanie odbyło się 24 maja br., było transmitowane ze studia z Zgierza.

Było to już trzecie spotkanie online, które przed Światowym Forum zorganizował Związek Miast Polskich. Uczestnicy oraz eksperci i praktycy rozmawiali o finansach lokalnych – przedstawiali diagnozę ich stanu oraz wyzwania, z jakimi już zmagają się i nadal będą zmagać miasta duże, średnie i małe.

Finanse to nie jest łatwy temat i jest on nielatywny zawsze i wszędzie – powiedział podczas spotkania Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. Nie jest tak, że obecnie organizacje samorządowe jedynie z obecnym rzędem kłócą się o pieniądze. Tak jest na całym świecie, nie tylko w Polsce, nie tylko w tej kadencji – tak jest od 1990 roku. Tak jest w każdym demokratycznym kraju. Wszędzie kołdra finansów publicznych jest za krótka i odbywa się jej przeciąganie. Natomiast w polskich finansach publicznych zachodzą obecnie pewne zmiany, związane ze zmianami podatkowymi, które są korzystne dla obywateli. Jednak na tych samych obywateli zmiany te wpływają już nieco mniej korzystnie poprzez budżety samorządowe. Jak ten negatywny wpływ wygląda to każdy skarbnik ma na piśmie, w dodatku na piśmie od ministra finansów, który corocznie w październiku informuje skarbników, ile w JST będzie wpływów z PITu, CITu i z subwencji w kolejnym roku budżetowym.

W pismach, które skarbnicy otrzymali w październiku ubiegłego roku, w rubryce PIT kwoty były nieco wyższe niż w 2018 i znacząco niższe niż w 2019 roku. – My ten PIT porównujemy nie tylko z latami wstecz, ale wiemy także, ile byłoby tych wpływów, gdyby nie zmiany w systemie podatkowym. Obecnie JST mają ok. 60% wpływów, które mogłyby mieć, gdyby nie zostały wprowadzone zmiany w systemie podatków albo gdyby były one systematycznie rekompensowane.

Pamiętajmy, wpływ z PIT to obok podatku od nieruchomości podstawowy dochód własny w budżetach miast.

Gdybyśmy byli bardziej autonomiczni, gdyby przywrócono relacje między dochodami własnymi, dotacjami i subwencjami w naszych finansach, byłibyśmy bardziej samodzielni w kształtowaniu naszych budżetów i moglibyśmy prowadzić lokalną politykę finansową. Skarbnik nie powinien być głównym księgowym, to powinien być minister finansów miasta czy gminy. Powinien mieć narzędzia do prowadzenia lokalnej polityki finansowej – mówił A. Porawski.

Dobrze już było...

Ogólną analizę zmian w finansach samorządowych przedstawił ekspert ZMP dr Jan Maciej Czajkowski. Zaczął od cytatu z Wergiliusza o tym, że czas miniony, poprzedni był czasem złotym. – Sytuacja samorządu zmieniła się od roku 2021 – mówił. – Był on „granicznym” rokiem dla systemu finansów samorządowych, kończącym obowiązywanie dotychczasowego systemu dochodów JST. Od 2022 roku zaczął obowiązywać nowy, istotnie zmieniony system, wprowadzony w pośpiechu, pod presją ryzyka strat w dochodach bieżących, ponoszonych przez JST, a związanych z doraźnymi zmianami systemu PIT w latach 2019 i 2020, bez pogłębionych analiz i bez postulowanego przez samorządy pilotażu (choćby takiego, jakim był „pilotaż powiatowy” czyli Sąddecka Strefa Usług Publicznych, działająca od 1996 do 1998 roku, która przyniosła nieocenioną wiedzę, pozwalającą na bezpieczne wprowadzenie reformy powiatowej). Zmiana systemu dochodów miała być „wsparciem” dla samorządów ze względu na trwałe odebranie im, na skutek polityki fiskalnej państwa, znaczącej części dochodów bieżących (z PIT), będących głównym źródłem finansowania przez nie usług publicznych.

Obowiązujący od bieżącego roku nowy świat finansów lokalnych, niestety – jak wskazują pierwsze sygnały – nie sprzyja nawet realizowaniu przez samorządy na odpowiednim poziomie usług publicznych dla własnych mieszkańców. Warto wiedzieć, że poziom zaistniałych problemów nie jest jednakowy dla wszystkich kategorii JST. Jak wynika z analiz przeprowadzonych przez eksperta ZMP, większość niekorzystnych zmian wielkości i wskaźników budżetowych najbardziej dotyka gmin miejskich i miast na prawach powiatu (których – z uwagi na strukturę ich dochodów – zmniejszenie wpływów z udziału w PIT najsilniej dotknęło). – Z drugiej strony sytuacja nie jest tak jednoznaczna, gdyż np. poziom „autonomii dochodowej” jest najniższy właśnie dla gmin wiejskich i w pewnym stopniu miejsko-wiejskich, a najwyższy dla miast – zwracał uwagę J. M. Czajkowski. Rok 2021 charakteryzował się także niety-



KATOWICE, POLAND | 26-30 JUNE 2022

WUF W TWOIM MIEŚCIE

powo wysokim poziomem „pozasystemowych” zdarzeń, wpływających na budżety JST w różny sposób. – W konsekwencji, jeśli nie przeanalizujemy sytuacji finansów samorządowych w dostatecznie pogłębiony sposób, wówczas pozorny obraz stanu finansów JST po tym roku wydaje się bardzo optymistyczny, co często podkreśla Ministerstwo Finansów. W swojej prezentacji na ponad 50 slajdach J. M. Czajkowski przeanalizował szczegółowo sytuację finansów lokalnych, ich dynamikę oraz zaprezentował wyzwania (prezentacja znajduje się [TUTAJ](#)).

Lokomotywy rozwoju bez dochodów własnych

Andrzej Porawski zwrócił uwagę, że zmiany, które zostały ostatnio wprowadzone, doprowadziły do dwóch przesunięć istotnych dla planowania i zarządzania finansami. Pierwsze przesunięcie nastąpiło z dochodów własnych w dochody, o które samorządy muszą się ubiegać i to głównie w systemie uznaniowym, co jest zawsze niedobre. Po drugie nastąpiło przesunięcie dochodów z miast na wieś. – Samo przesunięcie na wieś nie jest oczywiście niczym złym, ponieważ polska wieś potrzebuje dofinansowania. Jednak przesunięcie akurat z miast na wieś, czyli dokonanie tej operacji kosztem miast, a nie poprzez jakiś specjalny program wsparcia dla obszarów wiejskich będzie miało ogromne znaczenie. Jeżeli lokomotywy rozwoju przestaną inwestować, to budżet państwa będzie miał m niej wpływów z podatków, przede wszystkim z VAT. Już dzisiaj na zmniejszeniu poziomu inwestycji najbardziej traci rząd, nie licząc oczywiście obywateli – mówił dyrektor Biura ZMP.

Rozwój miast będących kołami napędowymi całego systemu gospodarki ma istotne znaczenie i budowanie dzisiaj strategii jest bardzo ważne. Ograniczanie możliwości korzystania z wypracowanych środków przez mieszkańców czy przedsiębiorców powoduje, że będziemy wytracać ten impet, z jakim rozwijaliśmy się dotychczas – powiedział gospodarz spotkania, prezydent Zgierza Przemysław Staniszewski.

Zgierz to miasto, które od lat wykorzystuje różnego rodzaju rozwiązania finansowe i narzędzia, by zmieniać warunki życia swoich mieszkańców. Samorząd zgierski jeszcze w roku 2015 miał na same tylko inwestycje



środku w wysokości 6 mln zł. Obecna jednak sytuacja finansowa oraz geopolityczna całkowicie zmienia możliwość przewidywania przez samorządy, co będzie w przyszłości. – Pomimo licznych perspektyw pozyskiwania przez JST środków i przygotowywania się przez nas do ich pozyskiwania, mamy poważne obawy, jak uda nam się pospinać wszystkie elementy finansowania. To nasza największa bolączka, bo oczekiwania mieszkańców, którzy już posmakowali wysokiej jakości życia, są coraz większe – mówił prezydent Zgierza.

Miasta apelują do rządu o współpracę

Postulaty miast w zakresie zmian w systemie finansów lokalnych przedstawił Krzysztof Żuk, prezydent Lublina, wiceprezes ZMP.

Dziś padły tu ważne argumenty merytoryczne, gdy idzie o analizę stanu finansów samorządowych, padły także ważne argumenty dotyczące możliwości rozwojowych, czyli zdolności realizacji strategii rozwojowych i ten obraz, który wyłania się z tej analizy danych nie jest optymistyczny. Ale o tym mówimy rządowi i Ministerstwu Finansów już od dłuższego czasu. Stąd, jeśli dzisiaj jeden

z przedmówców zacytował rekomendacje OECD dla rządu i wszystkich samorządów lokalnych w postaci „wzmocnienia koordynacji pomiędzy JST a rządem, w szczególności MF, w celu wspólnego rozwiązywania problemów średnioterminowej polityki budżetowej na wszystkich szczeblach administracji” – to chciałem powiedzieć, że nie udało nam się tego zrobić przez ten dosyć długi czas dyskusji w zespole ds. systemu finansów publicznych jak również we wszystkich innych zespołach, w szczególności w zespole regulującym kwestie oświaty – powiedział. – Stąd postulaty, które Krajowa Polityka Miejska adresuje do nas – samorządów, pozostają ciągle aktualne i jednocześnie trudno realizowalne.

Jaki rozwój bez nadwyżki operacyjnej?

Po pierwsze jest to zwiększenie odporności dochodowej JST, a na to składają się dochody własne, nadwyżka operacyjna oraz koszty usług publicznych. Jak zwrócił uwagę prezydent Żuk, dzisiaj istnieje

ważne zagrożenie, że w znacznej części tych miast, które były lokomotywami rozwoju lokalnego czy w mikroregionach stanowiły silny impuls rozwojowy, nadwyżki operacyjnej może nie być. A jeśli patrzemy na potencjał rozwojowy JST, to na niego składają się trzy elementy: po pierwsze potencjał własny, czyli nadwyżka operacyjna. – Jeśli ona będzie malała czy w ogóle jej nie będzie, to zapomnijmy o tym, że będziemy finansowali rozwój lokalny – mówił. Po drugie – wsparcie zewnętrzne – czyli KPO i fundusze europejskie w postaci dotacji i wreszcie po trzecie – finansowanie zwrotne uzależnione od zdolności kredytowych. Tu trzeba wrócić do nadwyżki operacyjnej, która będzie tu podstawowym uwarunkowaniem.

Grozi nam malejący potencjał rozwojowy samorządów, co zresztą raporty Związku Miast Polskich wielokrotnie podnosiły i szczegółowo



Fot. www.miasto.zgierz.pl

te kwestie argumentowały – ostrzegali prezydent Lublina. Jednocześnie z drugiej strony mamy – co też jest oczywiste, bo do tego wszyscy się przyczyniliśmy – rosnący poziom oczekiwań mieszkańców, którzy domagają się szybszej modernizacji, szybszej rozbudowy infrastruktury. Mamy potrzeby wynikające z przepisów polskiego prawa oraz prawa Unii Europejskiej dotyczącego chociażby szeroko rozumianej gospodarki miejskiej, jak oczyszczanie miasta, transport itd. I jednocześnie mamy – nawet optymistycznie przyjmując dane Ministerstwa Finansów – prognozy nadwyżki operacyjnej, które są znacznie, znacznie poniżej potrzeb, które musimy mieć zapewnione, abyśmy środki kredytowe mogli dotrzeć do dotacji i abyśmy mogli finansować swój rozwój.

Nadchodzi godzina próby

Dodał: – Wniosek wpływający z tych wszystkich dzisiejszych dyskusji jest jeden: jeśli rzeczywiście wspólnie razem z ministerstwem

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Finansów i całą być może stroną rządową nie pochylimy się nad uwarunkowaniami dotyczącymi tego potencjału rozwojowego samorządów, to znajdziemy się w sytuacji nie tylko blokowania inwestycji w wymiarze lokalnym i regionalnym, ale również utraty znaczących dochodów budżetu państwa. Brak bowiem inwestycji oznacza mniejszy PIT, CIT, mniejszy VAT. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że godzina próby właśnie nadchodzi.

Zdaniem Krzysztofa Żuka, najbliższe jeśli nie tygodnie, to miesiące powinny rozstrzygnąć kwestię, co od przyszłego roku samorządy będą realizować: zadania inwestycyjne czy zadania w wymiarze bieżącego finansowania usług publicznych, co w tym drugim przypadku oznacza, że powoli staną się radami narodowymi stopnia

podstawowego, jak było to pod koniec lat 80. XX wieku.

PPP na czas niepewności

Podczas seminarium skarbnicy Łodzi i Zgierza mówili o tym, jak wygląda zarządzanie finansami miasta dużego i średniego w warunkach niepewności. Podobną analizę dla Uniejowa – miasta małego przeprowadził i przedstawił ekspert ZMP, Daniel Budzeń.

Ryszard Grobelny zachęcał miasta do poszukiwania

możliwości realizacji lokalnych inwestycji przy pomocy partnerstwa publiczno-prywatnego. – Nie ma w Polsce zbyt wiele przedsięwzięć zrealizowanych w tej formule – mówił. – Przybywa ich ok. 10 rocznie, choć widać obecnie, że popularna staje się ostatnio nowa dziedzina finansowana przy pomocy tego partnerstwa: to placówki opiekuńczo-wychowawcze, a więc zadanie typowo samorządowe. Jednak jak zaznaczył, z europejskich sprawozdań finansowych wynika, że w Europie aż 17% oszczędności uzyskuje się dzięki realizacji PPP mimo, że trzeba zapłacić zysk partnera i że często droższy jest kredyt w przypadku finansowania prywatnego. Jednak transfer ryzyka na prywatnego partnera, większe doświadczenie, lepsze zarządzanie kosztami w wieloletniej perspektywie oraz innowacyjność dają owe 17% oszczędności.

Ewa Parchimowicz

Wystartowała nowa edycja projektu

Centrum Wsparcia Doradczego Plus

77 partnerstw samorządowych zrzeszających ponad 700 jednostek samorządu terytorialnego z terenu całej Polski będzie uczestniczyć w nowej edycji projektu Centrum Wsparcia Doradczego. Samorządy zagrożone trwają marginalizacją otrzymają wsparcie doradcze od ekspertów ze Związku Miast Polskich oraz Fundacji Fundusz Współpracy.

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej uruchomiło kolejną edycję wsparcia doradczego dla samorządów lokalnych w ramach projektu strategicznego Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju – Centrum Wsparcia Doradczego (CWD).

Doświadczenia, wymierne efekty i wnioski zebrane podczas pilotażu CWD, który zrealizowano w okresie od września 2020 r. do marca 2022 r. oraz duże zainteresowanie wsparciem doradczym samorządów lokalnych, pozwalają na wdrożenie kolejnej edycji projektu Centrum Wsparcia Doradczego pod nazwą CWD Plus – mówił minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda podczas konferencji inauguracyjnej projektu. Ministerstwo zorganizowało ją 25 maja w Warszawie.

Pilotaż zakończony sukcesem

Realizację pilotażowego projektu Centrum Wsparcia Doradczego zakończono wraz z końcem marca br. Projekt miał na celu popularyzowanie idei partnerstwa między-samorządowego, wzmocnienie zdolności gmin i powiatów do podejmowania prze-myślanej i celowej współpracy oraz planowania kompleksowych przedsięwzięć aktywizujących potencjał obszaru partnerstwa i budujących jego rozwój. Dzięki współpracy Związku Miast Polskich, samorządów lokalnych i regionalnych oraz Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, dla ponad 380 partnerskich gmin i powiatów z obszarów borykających się z problemami rozwojowymi przygotowano diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczo-przestrzennej, a następnie strate-

gie terytorialne oraz pakiety przedsięwzięć podnoszące jakość życia mieszkańców.

W pilotażu CWD uczestniczyło 38 partnerstw samorządów lokalnych. Partnerstwa opracowały dobrej jakości dokumenty strategiczne, ale także liderzy i urzędnicy samorządowi rozwinęli kluczowe kompetencje w zakresie planowania strategicznego i projektowego, w tym umiejętności współpracy i korzystania z instrumentów terytorialnych, które będą przydatne w dalszych pracach nad strategią rozwoju ponadlokalnego.

Wypracowane inicjatywy mają pomóc 380 samorządom uczestniczącym w pilotażu m.in. w stworzeniu nowych miejsc pracy, czy też poprawić jakość świadczonych przez samorządy usług publicznych.

Nowe wyzwanie dla 700 JST

Nowa edycja projektu o nazwie CWD Plus będzie wdrażana do czerwca 2023 r. W ramach nowej odsłony projektu będzie kontynuowane wsparcie najstarszych kompetencyjnie samorządów lokalnych współpracujących w partnerstwach. Otrzymają je zarówno partnerstwa dotychczas uczestniczące w pilotażu CWD (tj. 37 partnerstw), jak i nowe partnerstwa w liczbie 40 tworzące obszary funkcjonalne na obszarach strategicznej interwencji (OSI), tj. miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze i obszarów zagrożonych trwającą marginalizacją. Łącznie wsparcie otrzyma 77 partnerstw z 16 regionów. W projekcie będzie uczestniczyło ponad 700 JST z terenu całego kraju. Na terenie partnerstw objętych wsparciem mieszka ponad 7 mln osób.

Wymieśmy się wiedzą i doświadczeniem

Projekt CWD Plus ma wymiar praktyczny. Z jednej strony w ramach procesu doradczego przygotowane zostaną dokumenty strategiczne, istotne z punktu widzenia polityki rozwoju i polityki spójności, z drugiej natomiast – rozwinięte zostaną kompetencje do planowania i realizacji projektów rozwojowych wdrażanych w partnerstwie z innymi samorządami. Od partnerstwa zależy jaki dokument strategiczny będzie przygotowany w ramach doradztwa, strategia ZIT, IIT lub strategia rozwoju ponadlokalnego. Ponadto, celem projektu będzie utworzenie systemu wymiany wiedzy i doświadczeń dla partnerstw JST uczestniczących w projekcie, jak i dla samorządu województwa, poprzez organizację spotkań sieciujących, seminariów i utworzenie bazy wiedzy.



- Liczymy, że po zakończeniu realizacji projektu CWD Plus partnerstwa będą dalej współpracowały, wdrażały wspólne projekty i tym samym popularyzowały model partnerskiej współpracy w Polsce jako ten najbardziej efektywny w poszukiwaniu rozwiązań wspólnych problemów i dostrzeganiu wspólnych potencjałów rozwojowych - mówi minister Grzegorz Puda.

Projekt CWD Plus będzie wdrażany przez doświadczonych ekspertów Fundacji Fundusz Współpracy i Związku Miast Polskich. Wsparcia w partnerstwach będzie udzielało 13 pięcioosobowych zespołów doradców, w których skład wchodzi doświadczeni eksperci specjalizujący się w bardzo wielu dziedzinach.

Partnerski projekt samorządów

W maju ruszyły pierwsze spotkania partnerstw w ramach CWD Plus. 24 maja w Łebie odbyło się spotkanie inicjujące projekt. Wzięli w nim udział przedstawiciele samorządów uczestniczący w Partnerstwie Obszaru Funkcjonalnego Strefa Przybrzeżna, którzy chcą wypracować katalog przedsięwzięć służących rozwojowi strefy przybrzeżnej.

Do udziału w projekcie CWD Plus zostało zakwalifikowane także partnerstwo Leszczyńskiego Obszaru Funkcjonalnego. Wspólnie z samorządem Powiatu Leszczyńskiego, Gminą Rydzyna, Osieczna, Święciechowa i Lipno, realizować będzie działania w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, przy współudziale specjalistów ze Związku.

Zewnętrzne spojrzenie na własne potencjały i realna diagnoza potrzeb oraz możliwości rozwojowych to główne argumenty jakimi kierowało się „Partnerstwo Gmin Powiatu Biłgorajskiego dla rozwoju gospodarczego” przystępując do projektu „CWD Plus”. Gminy z partnerstwa położone są wzdłuż drogi wojewódzkiej 835 Lublin – Grabownica Starzeńska, łącząca południową część województwa lubelskiego z autostradą A4. Rozwinięcie potencjału gospodarczego, atrakcyjności inwestycyjnej i osiedleńczej oraz jakości życia miast i gmin z obszaru partnerstwa to główne jego cele.

(epe)



Pamiętamy o 4 czerwca...

Święto Wolności i Praw Człowieka

4 czerwca 33 lata temu „skończył się w Polsce komunizm”, a rozpoczął proces budowania struktur państwa prawa, opartych na wartościach demokratycznych.

Data ta stała się symbolem zmian, które dokonały się po pierwszych częściowo wolnych wyborach czerwca jest symboliczną datą związaną z procesem transformacji ustrojowej, która zmieniła nie tylko ustrój polityczny i gospodarczy w Polsce, ale również mocno wpłynęła na mentalność i sposób myślenia Polaków. Dzięki tamtym wyborom z czerwca 1989 roku już 27 maja 1990 roku mieliśmy w pełni wolne wybory samorządowe w gminach i miastach.

Co się zdarzyło 4 czerwca 1989 roku?

4 czerwca (pierwsza tura) i 18 czerwca 1989 r. (druga) odbyły się w Polsce wybory parlamentarne, które przeprowadzono na zasadach uzgodnionych przez uczestników tzw. Okrągłego Stołu, czyli przedstawicieli ówczesnych PRL-owskich władz i opozycji solidarnościowej. W wyniku tamtych ustaleń komunistyczny obóz rządzący i jego „koalicjanci” obsadzili 65% miejsc w Sejmie, a pozostali 35% (161 mandatów) przypadło kandydatom bezpartyjnym.

Przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” przy Lechu Wałęsie już w pierwszej turze zdobyli 160 poselskich mandatów. Natomiast w otwartym starciu o 100 mandatów senatorskich (pomiędzy kandydatami różnych środowisk opozycji demokratycznej, przedstawicielami popieranymi przez władzę, a także reprezentantami organizacji społecznych, zawodowych i kandydatami niezależnymi) opozycja solidarnościowa odniosła niekwestionowane zwycięstwo, obejmując 99% miejsc w senacie.

Święto Wolności i Solidarności – 30 lat później

3 lata temu, również 4 czerwca, tysiące samorządowców przyjechało do Gdańska na Święto Wolności i Solidarności - obchody 30-lecia pierwszych, częściowo wolnych wyborów z 1989r. Tamte obchody trwały od 1 do 11 czerwca.

Celem tego wielkiego, rocznicowego zjazdu przedstawiciele samorządu terytorialnego było zainicjowanie debaty nad naprawą ustroju Rzeczypospolitej - przy nowym okrągłym stole. Nowy okrągły stół - dosłownie, jako mebel - stanął wokół Pomnika Poległych Stoczniovców, na Placu Solidarności. 4 czerwca 2019 roku w południe w miastach całej Polski obywatele odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. Samorządowcy podpisali wspólnie Deklarację Wolności i Solidarności. Tamtego dnia odbyły się liczne imprezy rocznicowe, w tym wielki koncert na Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku. Na ulicznych słupach oświetleniowych Gdańska zawisły flagi 41 polskich samorządów. Był to jeden z akcentów odbywającego się w mieście Święta Wolności i Solidarności na 30-lecie wyborów 4 czerwca 1989 r. Tamtą historyczną rocznicę obchodzono także w wielu miastach w całej Polsce. W serwisie informacyjnym ZMP relacjonowaliśmy tamte wydarzenia ([LINK](#))

Nie święto państwowe, ale...

Święto obchodzone 4 czerwca, uchwałą Sejmu RP z 24 maja 2013 roku zostało ustanowione **Dniem Wolności i Praw Obywatelskich**.



Obchody Dnia Wolności i Praw Obywatelskich w Gdańsku 4 czerwca 2019 r. Fot. Archiwum ZMP

W 2019 r. pojawił się w sejmie projekt ustawy, ustanawiającej rocznicę wyborów 4 czerwca 1989 roku świętem państwowym. W uzasadnieniu do projektu, złożonego w lutym 2019 roku, który nawiązywał do Uchwały Sejmu RP z 24 maja 2013 r. o uznaniu 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich, zapisano m.in. takie słowa: (...) W dniu 4 czerwca 1989 r. odbyły się wybory, w których Polacy mogli dokonać wyboru po raz pierwszy po wojnie bez przymusu głosowania na jedną listę. Udzielając poparcia kandydatom Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” na wszystkie możliwe do obsadzenia miejsca w Sejmie oraz 99 miejsc w Senacie, głosujący Polacy dokonali przełomu ustrojowego.

Zakończyli trwający od dziesięcioleci system dominacji jednej partii nad państwem i obywatelami.

Większością głosów parlamentarzystów rządzącej obecnie w Polsce koalicji projekt ww. ustawy został odrzucony.

Polacy jednak pamiętają tamte wydarzenia i doceniają ich wagę oraz wpływ na losy naszego kraju. Dlatego co roku w licznych miastach odbywają się w okolicach 4 czerwca konferencje, pikniki, wystawy, koncerty, które czczą pamięć o tej dacie.

Zaproszenie do świętowania

Tegoroczna wielka inauguracja projektu obywatelskiego **Tour de Konstytucja** zaplanowana została właśnie na dzień 4 czerwca. W 84 dni Tour de Konstytucja okrąży Polskę, robiąc przystanki w miastach i miasteczkach od morza po Tatry. Początek trasy zaplanowany jest w Słupsku, finał - 27 sierpnia w Warszawie. Bus Tour de Konstytucja odwiedzi też letnie festiwale - Opener Festival w Gdyni i Festiwal Góry Literatury w Nowej Rudzie.

Podczas przystanków trasy prawnicy, ludzie kultury i liderzy opinii publicznej mówić będą o doniosłości Konstytucji, propagować będą wiedzę o prawach i wolnościach obywatelskich, a także o powiązaniu praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji z Kartą Praw Podstawowych UE.

Już w ten weekend **Święto Wolności i Praw Obywatelskich**, po raz czwarty organizują władze **Gdańska**. Dyskusje, spotkania, koncert oraz pokaz filmu dokumentalnego - tworzą program **Święta**, które odbędzie się w Gdańsku w dniach 4-5 czerwca. Jednym z tematów debat będzie sytuacja na Ukrainie, która od trzech miesięcy jest w stanie wojny z Rosją. Impreza, jest organizowana dla uczczenia pierwszych, częściowo wolnych wyborów do parlamentu w czerwcu 1989 roku. **Więcej**

W **Warszawie** w najbliższy weekend odbędzie się **piknik „Wybraliśmy Wolność”**. W programie - warsztaty dla dzieci i dorosłych, koncerty oraz otwarcie wystawy plenarowej o Bronisławie Geremku. Warszawski Dom Spotkań z Historią od lat zaprasza do wspólnego jej świętowania, przypomina wydarzenia 1989 roku i przygląda się im z różnych perspektyw. **Więcej**

4 czerwca także **Miasto Ogród Podkowa Leśna** zaprasza mieszkańców w każdym wieku na **Piknik Wolności** w Parku Przyjaźni Polsko - Węgierskiej. Tego dnia pokazana zostanie wystawa „Wybory w Podkowie Leśnej w dokumentach archiwalnych”. Ekspozycję będzie można obejrzeć przy akompaniamencie Orkiestry Maćka Kierzkowskiego i ciekawostkach przekazanych przez Towarzystwo Przyjaciół Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna. **Więcej**

(epe)

Klimatyczne miasteczko

Zmieniamy wizerunek naszego miasta



Z Arturem Ciecierskim, burmistrzem Zakroczymina rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Zakroczym w tym roku obchodzi piękny jubileusz 600-lecia nadania praw miejskich...

- To prawda, Zakroczym otrzymał prawa miejskie w 1422 roku. Jest jednym z najstarszych grodów na Mazowszu, pierwsze pisemne źródła o nim pochodzą z 1065 r. Wykorzystujemy jubileusz, by świętować wspólnie z mieszkańcami, ale też przybliżyć im naszą historię i promować miasto. Opowiadamy o naszej bogatej, choć chwilami tragicznej historii – jak choćby tej z czasów potopu szwedzkiego czy II wojny światowej. Kulminację obchodów zaplanowaliśmy na weekend 2-4 września 2022 r. 2 września odbędzie się uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której docenimy organizację i stowarzyszenia, z którymi współpracujemy na co dzień. Wyróżnimy Marszałka Województwa Mazowieckiego, Adama Struzika za jego wkład w rozwój całego Mazowsza. Upamiętnimy też naszych dawnych żydowskich mieszkańców przez odsłonięcie pamiątkowej tablicy na żydowskim cmentarzu. 3 września zorganizujemy festyn na „Zakończenie Lata”, odbędą się koncerty, wystąpią Dawid Kwiatkowski, Marcin Daniec i gwiazda wieczoru – Andrzej Piaseczny. W niedzielę, 4 września biskup płocki odprawi mszę św. w intencji miasta i jego

mieszkańców. Następnie na naszym rynku odbędzie się jarmark średniowieczny z licznymi stoiskami rzemieślniczymi, na których kupcy będą prezentować swoje wyroby, towary i rękodzieło. Powstanie m.in. średniowieczna kuźnia, zbrojownia oraz skryptorium. Będzie można zapoznać się z dawnymi sposobami obróbki bursztynu, wytwarzania garnków czy elementów kolczugi. Zaaranżowane zostaną sceny historyczne z życia średniowiecznego miasta i dworu książęcego, m.in. turnieje rycerskie oraz gry i zabawy plebejskie. Przy odpowiedniej scenografii, z repliką dokumentu nadania praw miejskich, udziałem rekonstruktorów i koni odbędzie się inscenizacja aktu nadania praw miejskich Zakroczyimiowi.

- W roku jubileuszu macie nowe logo i hasło gminy „Zakroczym Cię zaskoczy”...

- Tak, to dobre, przyszłościowe hasło, które z uwagi na kontekst, w którym zostanie użyte może być rozumiane dwojako – jako stwierdzenie lub pytanie. Czym dzisiaj może zaskoczyć Zakroczym? Na pewno serdecznością, otwartością. Chcemy też w niedalekiej przyszłości zaskakiwać rozwojem, który wkrótce powinien mocno przyspieszyć.

Chcemy wykorzystać atut, jakim jest świetna lokalizacja – 25 km od granic Warszawy, w pobliżu portu lotniczego Modlin i przy trasie S7, która będzie kapitalnie przebudowana. Zostaną tu wybudowane dwa węzły, które połączą drogi prowadzące na Bydgoszcz, Płock, Gdańsk, Białystok i oczywiście - Warszawę. Już dziś mamy bezpłatną komunikację dla mieszkańców, którą mogą dotrzeć do stacji PKP Modlin i PKP Nowy Dwór Mazowiecki i dalej dojeżdżać do Warszawy.

Aby lepiej wykorzystać dobrą lokalizację, przygotowujemy plany miejscowe, w których uwzględniamy tereny inwestycyjne. Już teraz przychodzi do nas coraz więcej dużych inwestorów, choćby Panattoni Europe, który rozpoczął budowę parku logistycznego. Od kilku lat działa firma ILS, czyli spółka-córka firmy InterCars, świadczącej wyspecjalizowane usługi z dziedziny automotive. Mam informację, że ten potężny inwestor chce się u nas dalej rozbudowywać. Cieszymy się jednak z każdego inwestora, również tego mniejszego. To jest dobry dochód do naszego budżetu, ale i praca dla mieszkańców i rozwój Zakroczyimia. Stawiam na zmianę wizerunku naszego miasta i całej gminy – by stawały się coraz bardziej klimatyczne, nowoczesne, a jednocześnie dbające o historię. To jednak dłuższy proces.

- Zakroczym to gmina miejsko-wiejska, specjalizująca się w uprawie i przetwórstwie warzyw i owoców.

Czy można powiedzieć, że jesteście spiżarnią Warszawy?

- Rolnictwo tradycyjne na terenie naszej gminy powoli zamiera. Rolnicy stają się biznesmenami z dużym arealem ziemi. Rzeczywiście historia naszej gminy jest związana z rolnictwem, ale to się w ostatnim czasie mocno zmienia. Rolnicy chcą sprzedawać ziemię, zauważam duży ruch w handlu nieruchomościami na terenie naszej gminy, bo już nie łączą swojej przyszłości z tym zawodem.

- Jest Pan burmistrzem od 2014 r. Jak się zmienił Zakroczym przez ten czas?

- Muszę zacząć od tego – choć wolałbym nie wracać do przeszłości - że gdy wygrałem wybory w 2014 roku, mieliśmy fatalną sytuację finansową. Musieliśmy w roku 2015 realizować program naprawczy, ale krok po kroku udało nam się poprawiać kondycję ekonomiczną. I tu muszę podkreślić rolę ludzi, którymi się otoczyłem, przede wszystkim skarbnika gminy. Starczy powiedzieć, że gdy zostałem burmistrzem budżet gminy wynosił 21 mln zł, a dziś – ponad 50. Różnica jest kolosalna. Teraz mamy dobrą, stabilną sytuację. Staram się tak zarządzać, by zawsze wypracować środki na „czarną godzinę”. Gdy taka nadchodzi, nie zmierzamy do banku po kredyt, tylko wprowadzamy wolne środki.

- A jakie inwestycje udało się zrealizować?

- Z najważniejszych inwestycji w poprzedniej kadencji przeprowadziliśmy kapitalną modernizację jednej z trzech stacji uzdatniania wody na terenie gminy – a trzeba podkreślić, że mieliśmy ogromny problem z wodą. Wybudowaliśmy infrastrukturę sportową przy szkole podstawowej. Mocno inwestujemy w oświatę, choć trzeba było podjąć w międzyczasie trudne decyzje, np. o likwidacji jednej ze szkół, by nie zahamować rozwoju innych. Wjeżdżamy – z czego jestem dumny – w tym roku powstał Gminny Klub Dziecięcy, który przyjmuje dzieci do 3 lat.

Inwestujemy mocno w drogi, w oświetlenie w technologii LED - Zakroczym to jedna z najlepiej oświetlonych gmin w okolicy. Otrzymaliśmy środki od samorządu województwa mazowieckiego na modernizację rynku i przylegających do niego uliczek. To zadanie realizujemy w tym i przyszłym roku – pojawi się dużo nowej zieleni, mała architektura, odbudujemy zabytkową studnię, stylowe oświetlenie. Wszystkie pobliskie uliczki również zostaną przebudowane. Już przebudowaliśmy ul. Rybacką, która prowadzi od Rynku i kościoła z XIV wieku w kierunku Wisły.

Krok po kroku zmieniamy wizerunek naszego miasta. Rozpoczynamy dużą inwestycję, jaką jest przebudowa i remonty dróg na

terenie miasta, m.in. wszystkie jary i parowy zakroczymskie. Po wojnie ludzie budowali się „gdzie popadło” – teraz chcemy ucywilizować dojazd do tych budynków, położyć tam kostkę brukową, by spełnić oczekiwania mieszkańców. Zadbamy też o mocno zaniedbane skarpy. Jak to zrobimy, to wycieczki piesze czy rowerowe pięknymi parowami na pewno będą się cieszyły popularnością wśród mieszkańców, a może i turystów.

- A plany na przyszłość?

- Moim planem i marzeniem na przyszłą kadencję, jeśli zostanę burmistrzem, jest

Jubileusz 600-lecia nadania praw miejskich

ZAKROCYM CIĘ ZASKOCZY

Niewielki, liczący zaledwie 3 tysiące mieszkańców Zakroczym to jedna z najstarszych miejscowości na Mazowszu. Leży 25 km na północny-zachód od granic Warszawy, w transeuropejskim korytarzu transportowym północ-południe, w sąsiedztwie Portu Lotniczego Warszawa-Modlin.

W roku 2022 przypada okrągły jubileusz nadania Zakroczyimiowi statusu miasta. By godnie upamiętnić tę wyjątkową 600 rocznicę miasto, na przestrzeni całego roku, organizuje konkurs dla dzieci i młodzieży, wernisaże, wystawy, wieczory literackie, spotkania, spacerki i inscenizacje historyczne. Z okazji 600-lecia odbędą się również wydarzenia sportowe – turnieje, biegi i zawody. Obchody zainaugurowała akcja „600 drzew na 600-lecie”, która ma zaangażować mieszkańców do wspólnej aktywności i być dłużej prezentem dla miasta.

Plany na niedaleką przyszłość

Zakroczym ma świetne położenie nie tylko dla inwestorów, ale i turystów, dlatego miasto stawia na rozwój turystyki i rekreacji, nie zapominając o budowaniu dróg i ścieżek rowerowych. W planach jest zagospodarowanie malowniczego brzegu skarpy wiślanej i utworzenie w tamtym miejscu plaży miejskiej i promenady nadrzecznej, które staną się miejscem rekreacyjno-wypoczynkowym dla mieszkańców i turystów.

Gród nad Wisłą

Założeniem miasta był gród strzegący przeprawy i brodu na Wisłę. Podanie głosi, że pierwotne miasto miało leżeć niżej w stosunku

do obecnej miejscowości i nazywało się Kroczym. Nazwa Zakroczym pochodzi od „zakroctu”, co znaczy tyle, co przekraczać rzekę. Częste powodzie spowodowały upadek osady, a mieszkańcy przenieśli się wyżej, nad rzekę i nowe miejsce nazwali Za-kroczym. Pierwszy dokument mówiący o Zakroczy-



im do obecnej miejscowości i nazywało się Kroczym. Nazwa Zakroczym pochodzi od „zakroctu”, co znaczy tyle, co przekraczać rzekę. Częste powodzie spowodowały upadek osady, a mieszkańcy przenieśli się wyżej, nad rzekę i nowe miejsce nazwali Za-kroczym. Pierwszy dokument mówiący o Zakroczy-



Zakroczym - infrastruktura sportowa przy szkole podstawowej.

Fot. Archiwum UM

miu to akt Bolesława Śmiałego z 1065 roku, tzw. „Falszyfikat Mogilniański”. W średniowieczu Zakroczym pełnił funkcję stolicy ziemi zakroczymskiej, siedziby kasztelańskiej. Odbływały się tu zjazdy szlachty i sejmiki. Tu książę Janusz I nadał przywileje m.in. dla Warszawy, a w 1422 roku nadał

w drogi. Gmina drogami stoi – one są jej wizytówką. Rozbudowujemy też kanalizację sanitarną, będziemy modernizowali kolejną stację uzdatniania wody. W związku z rozwojem gminy musimy myśleć o rozbudowie szkół i przedszkola. Naprawdę dużo pracy przed nami. Chcę mieć to szczęście móc dalej rozwijać i zmieniać Zakroczym. Tutaj się wychowałem, tu chodziłem do szkoły, w której później pracowałem jako nauczyciel. Jestem dumny z tego, że każdego dnia mogę służyć gminie, którą szczerze kocham.

- Dziękuję za rozmowę

Zakroczyimi prawa miejskie chełmińskie. Położenie nad Wisłą pozwoliło miastu stać się również istotnym ośrodkiem handlu solą, zbożem i drewnem.

W Zakroczyimiu kasztelanem był Jan Kostka, ojciec świętego Stanisława Kostki, którego relikwie do dzisiaj przechowywane są w zakroczymskiej farze. W trakcie powstania listopadowego, po zajęciu Warszawy przez Rosjan, w refektarzu zakroczymskiego klasztoru odbywały się posiedzenia Rządu i Sejmu Rzeczypospolitej.

Miasto kojarzone jest głównie z zabytkami – średniowiecznym rynkiem, na środku którego stoi pomnik „Latarnia”, kościołem p.w. Podwyższenia Krzyża św., do którego prowadził piękna, wybudowana w 1926 roku brama. W Zakroczyimiu mieści się również

Kościół oo. Kapucynów p.w. św. Wawrzyńca i klasztor Braci Mniejszych Kapucynów z muzeum zakonu i pięknym ogrodem. Na terenie gminy znajdują się forty zakroczymskie oraz prochywnia, która stanowiła zaplecze amunicyjne dla jednego z fortów.

hh

Z ŻYCIA MIAST

BIAŁYSTOK
W obronie płazów

Ponad osiemset płazów uratowanych przed zgnięciem pod kołami samochodu. W Białymstoku zakończyła się wiosenna akcja ochrony płazów. W tym roku Urząd Miejski zorganizował ją po raz dziesiąty. Akcja polega na ustawianiu wzdłuż dróg, gdzie ruch pojazdów jest duży, barier ochronnych i pułapek uniemożliwiających płazom wyjście na jezdnię. Dzięki tym działaniom w ciągu ostatnich lat udało się uratować w mieście tysiące żab.

Jest to rozwiązanie tymczasowe, stosowane powszechnie w wielu miejscach w kraju, gdzie brakuje innych rozwiązań, jak np. przepustów pod drogami. W tym roku rozszerzono zakres działań o dodatkową, czwartą lokalizację.

Wiosenna akcja czynnej ochrony płazów jest prowadzona przez Urząd Miejski w Białymstoku od 2013 r. Od początku jej trwania do 2022 r. przeniesiono 6 843 płazy, tylko w tym roku – 849.

W tegorocznej akcji zdarzyła się prawdziwa sensacja! Po raz pierwszy w pułapkach stwierdzono ropuchę zieloną *Pseudis viridis*. Innym ciekawym i dość rzadkim gatunkiem, którego liczebność na terenie miasta systematycznie rośnie, jest kumak nizinny (*Bombina bombina*). To pięknie wybarwiony gatunek płaza objęty w naszym kraju ochroną ścisłą. Inne rzadkie gatunki, które są systematycznie widywane podczas białostockiej akcji, to rzekotka drzewna, grzebiuszka ziemna i traszka zwyczajna.

Więcej

KONIN
Elektrownia słoneczna już produkuje prąd

Największa w Koninie farma fotowoltaiczna została oddana do użytku. Ma moc 2,2 MW i składa się z 6.615 paneli. Od momentu uruchomienia konińska elektrownia słoneczna wyprodukowała już około 500 MWh energii.

Wybudowana przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (PWiK) farma została zbudowana na terenie Oczyszczalni Ścieków Lewy Brzeg. Prace trwały około 1,5 roku. Zdaniem Tadeusza Rzepckiego - przewodniczącego Rady Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” konińskie przedsiębiorstwo ma największą farmę fotowoltaiczną w kraju spośród wszystkich przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych.

Korzyści z budowy elektrowni słonecznej jest wiele. Jest ona dodatkowym, moc-

nym źródłem energii dla spółki PWiK, która chce być samowystarczalna energetycznie. Jest to też działanie o wymiarze ekologicznym. Dzięki instalacji emisja CO₂ spadnie o ponad 1.500 ton rocznie.

- *Wszyscy będziemy mieli czystsze powietrze, zdrowsze ptuła, dłuższe życie, a to bezcenne. Wszyscy będziemy mieli mniejsze opłaty za wodę i ścieki niż gdyby PWiK nie miał swojego tańszego prądu. Wszyscy będziemy mieli mniej awarii i prawie zawsze wodę w kranie* – mówi Zbigniew Szymczak, prezes zarządu PWiK w Koninie.

- *To, co się tutaj stało pokazuje, że decyzja z 2018 roku o uruchomieniu Klastra Zielona Energia Konin miała sens. Oby więcej takich inwestycji związanych z niezależeniem się od systemu energetycznego powstawało w naszym mieście. Taka jest idea klastra* – wyjaśniał prezydent Konina, Piotr Korytkowski.

Całkowita wartość budowy farmy fotowoltaicznej to 8,3 miliona złotych, dofinansowanie z NFOŚiGW wyniosło około 6 milionów.

Więcej

KRAKÓW
Warzywa i zioła w magistrackim ogrodzie

17 maja odbyło się wspólne sadzenie ziół i warzyw z mieszkańcami w ogrodzie społecznym przy urzędzie miasta.

Ogród społeczny znajduje się przy budynkach urzędu miasta w Starym Mieście. Powstał na dziedzińcu znajdującym się między budynkami urzędowymi, a wszystkie rośliny uprawiane są w podniesionych donicach.



Fot. krakow.pl

Podwyższone rabaty są rozwiązaniem dla problematycznego aspektu, jakim może być czasem brak możliwości zdjęcia nawierzchni pod uprawę z danego terenu. Ogród powstał w 2021 r. w celu zapewnienia miejsca odpoczynku dla urzędników, ale też stworzenia miejsca pożytecznego dla okolicznych mieszkańców.

Usytuowanie ogrodu w centrum miasta jest rozwiązaniem dla samodzielnej produkcji świeżych warzyw czy ziół takich jak sałata, burak liściowy, pietruszka, szczypiorek, mięta i inne.

Tym miejscem na co dzień opiekują się funkcjonariusze straży miejskiej.

KRAKÓW
Zielona Stolica Europy 2024

Kraków i siedem innych europejskich miast przeszło kwalifikacje formalne w konkursie o tytuł Zielonej Stolicy Europy 2024. Obecnie wnioski aplikacyjne są oceniane przez ekspertów wyznaczonych przez Komisję Europejską.

KW gronie ośmiu europejskich miast, liczących powyżej 100 tys. mieszkańców – które przeszły kwalifikację w konkursie – poza Krakowem znalazły się: Cagliari (Włochy), Florencja (Włochy), Koszyce (Słowacja), Murcia (Hiszpania), Prato (Włochy), Sofia (Bułgaria) i Walencja (Hiszpania). Zwycięzców poznamy 27 października w Grenoble – mieście, które zdobyło tytuł Zielonej Stolicy Europy 2022.

ZDUŃSKA WOLA
Zielone inicjatywy zduńskowolan

Zazielenienie przestrzeni publicznej, ogrody społeczne i parki kieszonkowe. Mieszkańcy zgłosili osiemnaście proekologicznych pomysłów do pierwszego w historii miasta Zielonego Budżetu. Do podziału jest co najmniej 200 tys. zł.

Kompozycje kolorowych kwiatów, które stanowią alternatywę dla trawników i są swoistym rajem dla owadów. Niewielkie ogródki zlokalizowane w miejskiej zabudowie, wśród wielorodzinnych budynków i ruchliwych ulic. Małe zieleńce zorganizowane na niewielkim obszarze w centrum miasta, a więc idealne miejsce do codziennych spotkań i odpoczynku. To tylko kilka pomysłów zgłoszonych przez mieszkańców.

Zielony Budżet Zduńskiej Woli ma charakter konsultacyjny. Na realizację najciekawszych pomysłów urząd przeznaczy co najmniej 200 tys. zł. Projekty, które będą spełniały kryteria formalne i merytoryczne, zostaną zaprezentowane publicznie. Przez cały czerwiec mieszkańcy będą mogli przedstawić swoją opinię na ich temat. Najwyżej ocenione inicjatywy zostaną zrealizowane przez urząd w przyszłym roku.

Więcej

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM
POWSTAJĄ OGRODY DESZCZOWE

Promowanie wśród śląskich samorządów przedsięwzięć z zakresu błękitno-zielonej infrastruktury to zasadniczy cel pilotażowego przedsięwzięcia pn. „Zakładanie ogrodów deszczowych w miastach woj. śląskiego”.

W jego ramach - z udziałem lokalnych społeczności - w czterech gminach woj. śląskiego w maju i czerwcu powstają ogrody deszczowe. To przykład działania, które warto podejmować w celu poprawy retencji wód opadowych, co ma szczególne znaczenie w obliczu zmian klimatycznych.

Dwa pierwsze ogrody deszczowe w ramach przedsięwzięcia, które zainicjował Śląski Związek Gmin i Powiatów we współpracy z Fundacją Sendzimira już powstały - w Częstochowie i Kaletach. W czerwcu podobne inicjatywy będą realizowane w Żorach i Sosnowcu.

- *Najpierw skupiliśmy się na teorii, a więc zorganizowaliśmy cykl seminariów dotyczących wybranych aspektów adaptacji do zmian klimatu, w tym właśnie zagospodarowania wód opadowych. Teraz stawiamy na praktyczne wdrożenia. Razem z samorządami i naszym partnerem merytorycznym tworzymy ogrody deszczowe w czterech gminach. Każde takie wydarzenie składa się z warsztatu edukacyjnego oraz dłuższej części, czyli zakładania ogrodu deszczowego* – wyjaśnia Witold Magryś, Dyrektor biura Związku.

- *Ogród deszczowy jest założeniem w gruncie albo pojemniku. Umieszcawia się go przy rurze spustowej budynku, tak aby był zapewniony stały dopływ wody. W procesie jego tworzenia niezbędne jest odpowiednie przygotowanie gruntu i podłoża, które umożliwi magazynowanie wody opadowej* – wyjaśnia Maria Skotnicka z Fundacji Sendzimira.

Więcej

PODKOWA LEŚNA
Nowe nasadzenia i ogrody deszczowe

W ramach zadania pn. „Nowa zieleń w Podkowie Leśnej” w mieście powstały ogrody deszczowe oraz zagospodarowano kolejne pasy zieleni przyulicznej. Przedsięwzięcie zrealizowano przy pomocy środków z budżetu Województwa Mazowieckiego.

Do obsadzenia pierwszych w Podkowie Leśnej ogrodów deszczowych wybrano rośliny hydrofitowe mające za zadanie oczyszczanie wody. Posadzono m.in.: wierzbę purpurową „Nana”, kosaćca syberyjskiego, miętę długolistną, wiązówkę błotną, turzycę palmową, barwinka pospolitego czy krwawnicę pospolitą. Są

to rośliny wieloletnie, dobrze znoszące okresowe zalewanie oraz suszę.

Ogród deszczowy to rodzaj ogrodu, w gruncie lub pojemniku, który gromadzi wodę deszczową, stopniowo oddając ją do ekosystemu. Stanowi to rozwiązanie, które jest nie tylko efektywne, ale przede wszystkim bardzo korzystne, szczególnie w przestrzeni miejskiej. Takie rozwiązania z zakresu małej retencji ograniczają odpływ wód opadowych do sieci kanalizacyjnej ze względu na zatrzymywanie wody w warstwach filtracyjnych. Układ warstw o różnym stopniu przepuszczalności i chłonności wody, imituje procesy zachodzące w naturalnym ekosystemie. Gromadzi on nie tylko wodę opadową, która trafia do niego bezpośrednio, ale



Fot. podkowalesna.pl

także spływającą z powierzchni nieprzepuszczalnych, dachów, chodników, parkingów itp. Deszczówka nie jest więc w całości tracona w kanalizację, a zatrzymywana właśnie w ogrodzie deszczowym.

W ramach zadania zagospodarowano także pasy zieleni przyulicznej. Powstały nowe nasadzenia zieleni niskiej i wysokiej. Wcześniej teren pod nasadzenia został odpowiednio uprządkowany i wyrównany. Rabaty zostały wyłożone tkaniną ograniczającą rozwój chwastów. Zostały ułożone obrzeża, a rabaty wyściółkowane. Posadzono krzewy takie jak hortensje „Bobo”, turzycę ptasie łapki „Variegata”, liliiowce oraz niewysokie drzewa kwitnące – wiśnię piłkowaną, bergenie oraz różę okrywową. Pojawilo się również 16 sztuk lip w odmianie „Greenspire” oraz 3 tysiące roślin cebulowych – tulipanów.

Więcej

Pięć polskich miast
wybranych do Misji „Miasta”

Kraków, Łódź, Rzeszów, Warszawa, Wrocław – to polskie miasta, które znalazły się na liście 100 ośrodków miejskich uczestniczących w projekcie neutralności klimatycznej. Aż 377 europejskich miast było zainteresowanych przystąpieniem do misji.

Komisja Europejska ogłosiła listę 100 miast, które wezmą udział w misji UE w zakresie 100 neutralnych dla klimatu i inteligentnych miast do 2030 r., tzw. misji „Miasta”. Na obszarach miejskich mieszka 75 proc. obywateli UE. W skali globalnej obszary miejskie zużywają 65 proc. energii na świecie, co odpowiada za ponad 70 proc. światowych emisji CO₂. Ważne jest zatem, aby miasta działały jako ekosystemy eksperymetów i innowacji, by pomóc wszystkim innym obszarom w transformacji w kierunku osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r.

- *Transformacja ekologiczna odbywa się w całej Europie już teraz. Zawsze jednak potrzebni są pionierzy, którzy stawiają sobie jeszcze ambitniejsze cele. Miasta te pokazują nam drogę do zdrowszej przyszłości. Będziemy je w tym wspierać! Rozpocznijmy już dziś* – stwierdziła Przewodnicząca Komisji Ursulavon der Leyen.

Misja „Miasta” otrzyma 360 mln euro ze środków programu „Horyzont Europa” na lata 2022–23, aby zainicjować ścieżki innowacji prowadzące do neutralności klimatycznej do 2030 r. Działania w zakresie badań naukowych i innowacji będą dotyczyć czystej mobilności, efektywności energetycznej i ekologicznego planowania przestrzeni miejskiej. Umożliwią też wspólne inicjatywy i zacieśnianie współpracy, tworząc synergie z innymi programami UE.

Korzyści dla miast obejmują dostosowane do potrzeb doradztwo i pomoc ze strony specjalnej platformy misji prowadzonej przez NetZeroCities, dodatkowe możliwości korzystania z funduszy i finansowania oraz możliwości przyłączenia się do szeroko zakrojonych działań innowacyjnych i projektów pilotażowych. Misja zapewni również możliwości tworzenia sieci kontaktów, wymianę najlepszych praktyk między miastami oraz wsparcie na rzecz zaangażowania obywateli w misję.

W świetle ogromnego zainteresowania 377 miast przystąpieniem do misji Komisja oferuje również wsparcie dla miast, które nie zostały wybrane, w tym wsparcie za pośrednictwem platformy dotyczącej misji oraz poprzez możliwości finansowania w ramach programu prac misji dotyczącej miast w ramach programu „Horyzont Europa”.

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Pomysły i rozwiązania zaprezentują:
Wałbrzych, Rybnik, Szczecin,
Zabrze, Leszno



Seminarium FRL
przed WUF11

WAŁBRZYCH

10:00-12:00

9 czerwca

Zasoby miast

Zgłoś swój udział!

Przygotowanie Miast do WUF11 – Światowego Forum Miejskiego Inauguracja ścieżki ZMP

Zapraszamy na seminaria - więcej na www.miasta.pl

Pomysły i rozwiązania zaprezentują:
Dzierżoniów, Płock,
Rawicz, Wrocław



Seminarium FRL
przed WUF11

DZIERŻONIÓW

10:00-12:00

10 czerwca

Wdrażanie światowych celów zrównoważonego
rozwoju na poziomie lokalnym

Zgłoś swój udział!



Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,

Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,

tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60

e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl

www.miasta.pl